

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rekopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agencjach 2.75 zł miesięcznie, 8.25 zł kwartalnie; przez pocztę w dom 3.11 zł miesięcznie, 9.33 zł kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 5.00 zł., do Gdańska 4.00 guld., do Niemiec 4.00 mk., do Francji i Ameryki 7.50 zł miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 169.

BYDGOSZCZ, środa dnia 25 lipca 1928 r.

Rok XXII.

Prowokacja litewska na pograniczu.

Strzały skrytobójcze na żołnierzy polskich.

Wilno, 24. 7. (tel. wł.) Na pograniczu polsko-litewskim ostrzeliwano skrytobójczo przechodzący patrol 22 baonu K. O. P. Jeden z żołnierzy trafiony w serce padł trupem na miejscu, drugi odniósł ciężką ranę płuca. Na miejscu zbrodni przybyły natychmiast wojskowe władze śledcze i rozpoczęły dochodzenia, skąd padły te tajemnicze strzały.

Stwierdzono, że po drugiej stronie linii granicznej daje się zauważyć od pewnego czasu silny ruch wojskowy. Niemal do samych słupów granicznych podchodzą tyraljery manewrujących oddziałów litewskich, których

koncentracja odbywa się właśnie na pograniczu. Obok regularnych oddziałów zmobilizowano także organizację półwojskową. Nadto powołano na ćwiczenia osadników, posiadających działą ziemi w pobliżu granicy.

Bojówki litewskie.

Dnia 22 bm. odbędzie się w Kownie zjazd delegatów „Żelaznego Wilka“. Na zjeździe tym ma nastąpić reorganizacja tych bojówek na wzór milicji faszystowskiej we Włoszech. Protokolat nad zjazdem objął premier Walde-maras.

Uchwały nacjonalistów litewskich.

„Lietuvos Aidas“ ogłasza uchwały, powzięte na ostatnim zjeździe partii narodowców. Domagają się one między innymi, usunięcia ze wszystkich

stanowisk urzędników obcych narodowości, przedewszystkiem Polaków oraz zakazu używania przez urzędników innego języka prócz litewskiego.

O regulację Wisły.

W 20 latach za 25.000.000 zł. Czy będą pieniądze?

Warszawa, 24. 7. (Tel. wł.) Dyrekcja Dróg Wodnych wypracowała projekt regulacji Wisły do użytku żeglugowego na całej jej przestrzeni 1500 km. Projekt przewiduje fundusz 25 000 000 zł. rocznie z tem, że regulacja trwałaby 20 lat.

Uwaga Redakcji: Regulacja Wisły jest potrzebą konieczną i palącą. O zaniechaniu jej głosi ciągle prasa niemiecka, robiąc z tego argument propagandy oderwania Pomorza od Polski. Tak np. ostatni „Vorwärts“ z powodu nieudanej wycieczki parostatkiem drukarzy z Bydgoszczy do Torunia dowodzi, że nie powinno się zostawić dolnej Wisły przy Polsce, gdyż rzeka jest nieuregulowana i polska regulacja potrwałaby 100 lat. „Vorwärts“ wytyka brak pieniędzy w Polsce na taki konieczny cel.

Chodzi więc przy regulacji Wisły nie tylko o wielkie zadanie gospodarcze, ale też o zniweczenie propagandy politycznej, zręcznie angażowanej przez Berlin. Na dwa tak ważne i doniosłe dla państwa polskiego cele — pieniędzy chyba się znajdzie.

Wymiana więźniów polsko-litewskich.

Kowno, 24. 7. (tel. wł.) W przyszłym tygodniu odbędzie się na granicy polsko-litewskiej wymiana więźniów politycznych. Wymienionych będzie po 10 więźniów.

O wymianę więźniów, przebywających w Rosji.

Szereg klubów poselskich ma wystąpić na sesji jesiennej Sejmu z wnioskiem opracowania nowej ustawy dotyczącej wymiany więźniów między Polską a Sowietami. Chodzi tu o zwolnienie z więzień pozostałych w Rosji Polaków, m. i. ks. Skalskiego, nieobjętych poprzednią ustawą wymienną.

Odczyt prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego p. dra Góreckiego

odbędzie się nie jak zapowiedziano, dnia 25 bm., lecz dnia 28 bm. o godz. 6 wieczorem w Poznaniu w sali Uniwersytetu.

Wielki kongres eucharystyczny na Jasnej Górze.

Dnia 7 września odbędzie się pod przewodnictwem ks. bisk. Kubiny wielki kongres eucharystyczny w Częstochowie. Ks. bisk. Kubina wydał list pastercki w którym zapowiedział wielką manifestację robotników i wogóle ludzi pracujących, na cześć Chrystusa-Króla. Manifestacja ta odbędzie się przy końcu kongresu w niedzielę 9 września popołudniu.

O teatr polski w Paryżu.

W tych dniach przyjeżdża do Paryża p. Irena Solska, w sprawach — jak donosi „Gazeta Polska w Paryżu“ — związanych z projektem założenia w Paryżu stałego teatru polskiego.

Popularność Trockiego.

Moskwa, 24. 7. (tel. wł.) Na wczorajszym posiedzeniu kongresu kominternu odczytano pozdrowienia i życzenia nadesłane przez Trockiego. Po odczycie rozległy się nieskończone oklaski.

Niemiecki kanclerz Rzeszy na urlopie.

Berlin, 24. 7. (tel. wł.) Niemiecki kanclerz Rzeszy Hermann Müller rozpoczął w dniu wczorajszym dwutygodniowy urlop, udając się do Turyngii.

Zderzenie pociągów na dworcu w Chicago.

Chicago, 23. 7. (tel. wł.) W dniu wczorajszym pociąg elektryczny towarzystwa Illinois-Central wyjechał na pociąg stojący na dworcu w Chicago. Wskutek zderzenia 52 osoby zostały ranne, w tem 12 osób odniosło ciężkie rany.

Ofiary ostatniego powstania w Portugalji.

Paryż, 23. 7. (tel. wł.) Podczas ostatniego powstania w Portugalji zostało 7 osób zabitych, 50 rannych, w tem 20 osób odniosło ciężkie rany.

Prawdziwi katolicy w Meksyku niewinni.

Oświadczenie Watykanu co do zamachu na Obregona.

Rzym, 24. 7. (Tel. wł.) W odpowiedzi na szerzone przez nieodpowiedzialne czynniki pogłoski, jakoby meksykańskie koła katolickie miały związek z zamordowaniem gen. Obregona, „Observatore Romano“ oświadcza, że Watykan

oczekuje spokojnie procesu w tej sprawie, będąc głęboko przekonany, że duchowieństwo i prawdziwi katolicy meksykańscy moralnie i materialnie stoją jak najdalej od owej zbrodni.

Sprawcą morderstwa był socjalista Moronez?

Meksyk. (AW.) Pod naciskiem zwolenników Obregona ustąpił minister robót publicznych Moronez. Należy on do lewicowego odłamu partii robotniczej, zbliżonego programem do socjal-demokracji i był jednym z głównych przeciwników Obregona, którego oskar-

żał o zbytnią ugodowość w stosunku do klerykałów. Nienawiść pomiędzy Obregonem a Moronezem przybrała ostatnio charakter osobisty i była tak ostra, że bezpośrednio po zabójstwie Obregona rozeszły się pogłoski, że Moronez spowodował je z zemsty.

Włosi, wracając, nie mogą się pokazać w Norwegii i Szwecji.

Obłęd Zappiego. — Mussolini wdroy śledztwo.

Kopenhaga, 24. 7. (tel. wł.) Generał Nobile ma przybyć dziś wieczorem w towarzystwie innych uratowanych rozbitków specjalnym wagonem do Narwiku, poczem wyruszy w dalszą drogę omijając Stockholm. Droga ta została wybrana podobno na życzenie rządu włoskiego, który miał prosić, aby Nobile i jego towarzysze odbyli podróż przez Szwedję w wagonie zaplombowanym i aby pociąg wiozący ich nie jechał na głównej linii kolejowej, ale bocznkami.

Z Oslo donoszą o chorobie Zappiego, wyratowanego ostatnio rozbitka, który cierpi na obłęd.

Rzym, 24. 7. (tel. wł.) Na posiedzeniu Rady ministrów 23 bm. omawiał Mussolini wyprawę generała Nobile i oświadczył, że dopiero gdy akcja ratunkowa się skończy, będzie można przystąpić do przeprowadzenia śledztwa. Śledztwo to oczywiście odbędzie się w Włoszech i prowadzone będzie przez Włochów. Każde inne żądanie jako niewłaściwe i obrażające zostanie stanowczo odrzucone. Posiedzenie zakończyło się uczczeniem pamięci Malmgrena i podziękowaniem wszystkim, którzy wzięli udział w ekspedycjach ratunkowych.

Tajemnicza śmierć dwojga młodych ludzi w falach Warty.

Samobójstwo czy nieszczęśliwy wypadek.

Policja poznańska została ostatnio zaalarmowana zagadkowym wypadkiem, osnutym dotąd nieprzeniknioną mgłą tajemnicy.

Oto bowiem wczoraj w godzinach popołudniowych wyrzuciła Warta w pobliżu Lubonia zwłoki dwojga młodych ludzi i to 24-letniego Edmunda Hałanczewskiego, studenta tutejszego uniwersytetu, zamieszkałego przy ul. Łukasiewicza 9 oraz 22-letniej Klary Muchówny, nauczycielki, zamieszkałej przy ul. Kolejowej 38.

Oględziny zwłok

wykazały, że H. miał ranę w piersi, mogącą pochodzić od kuli rewolwerowej, wzgl. od uderzenia hakiem, a dookoła szyi miał związany pasek od piaszcza damskiego.

Redakcja „Nowego Kurjera“ wystąpiła na miejsce wypadku specjalnego sprawozdawcę, któremu udało się zdobyć

następujące szczegóły

tego tragicznego wypadku.

Klara M. i Edmund H. wyjechali w czwartek po południu pociągiem wycieczkowym w kierunku do Puszczykowa i wysiedli na stacji Luboń, udając się nad brzeg Warty. Od tego czasu zaginał po nich wszelki ślad i i słuch. Stroskana rodzina H. powiadomiła o zaginięciu swego syna policję, która wszczęła natychmiast dochodzenia.

W międzyczasie, w piątek o godz. 11-tej, zgłosił do mieszkania pp. Hałanczewskich pewien kolejarz, który wręczył rodzinie pakiet zawierający garderobę Edmunda Hałanczewskiego i Klary Muchówny, oraz tekę, zawierającą aparat fotograficzny i portfel. W portfelu znajdował się bilet wizytowy i legitymacja studencka H. oraz zdjęcie fotograficzne, przedstawiające oboje młodych ludzi w kostjumach kąpielowych.

Według opowiadań kolejarza wspomniane rzeczy znalazła jego córeczka przechodzącą brzegami Warty w czwartek wieczorem.

W rękach policji śledczej leży obecnie rozwiązanie tego tajemniczego wypadku.

Amazonka jedzie konno z Bukaresztu do Paryża.

Bukareszt, 24. 7. (tel. wł.) Znana amazonka Dorange, która zamierza przebyć konno drogę Bukareszt—Warszawa — Praga — Norymbergja — Strasburg — Paryż, wyruszyła wczoraj z Bukaresztu. Drogę ze stolicy Rumunii zamierza przebyć w 20 dniach. Amazonka francuska ma już za sobą wielki raid konny Paryż—Bukareszt, który ukończyła pomyślnie przed dwoma miesiącami.

Stan rokowań polsko-niemieckich.

(Od własnego korespondenta berlińskiego.)

Berlin, w lipcu.

Gdy na jesieni roku ubiegłego rokowania polsko-niemieckie o Traktat Handlowy zapowiadały się stosunkowo pomyślnie, zaznaczył jeden ze złośliwych znawców stosunków, że za lat trzydzieści zbiorą się zapewne delegacje, przyczem każdy z uczestników będzie miał długą, białą brodę, Traktatu jednak jeszcze nie będzie. Anegdota ta ma w sobie coś z prawdy; rokowania przypominają fatalnie przysłowiową robotę Penelopy, gdzie w nocy, ktoś, kto ma w tym interes, rozpruwa pracę całego dnia. Porównania tego użył raz publicznie jeden z najwybitniejszych polityków niemieckich; nic to jednak nie pomogło: w rokowaniach robi się ciągle krok w przód a dwa kroki wstecz.

Znany ekonomista niemiecki, lubiący pisać rzeczy bardziej śmiało pod pseudonimem Morusa w „Weltbühne”, w ostatnim numerze tego poważnego tygodnika zamieszcza artykuł p. t. „Schwein und Kaftan”. Pod tym enigmatycznym nieco tytułem mieści się resumé całej niemieckiej polityki traktatowej w stosunku do Polski; resumé tak ważne i szlachetne, że uważamy za niezbędne przytoczyć główne myśli autora.

Autor artykułu przypomina przedewszystkiem, że sama osoba szefa delegacji niemieckiej dobierana była raz po raz jak najmniej odpowiedniej. Pierwszy, miniony szef, p. dr. Ewald, robił wszystko, co mógł, aby nie posunąć rokowań naprzód. Następcą jego miał zostać dyrektor departamentu dr. Ernst, zdolny fachowiec, pełen dobrej woli. W ostatniej chwili kandydaturę p. Ernsta utracił osławiony b. minister Reichswery Gessler, który perfidnie zaproponował na szefa delegacji dr. Hermesa, przedstawiciela najbardziej prawego skrzydła partii centrowej. Pan Hermes wstąpił w ślady swego poprzednika i jak mógł, utrudniał dojście do skutku porozumienia.

Morus bada krytycznie różnice poglądów obu delegacji i dochodzi do słusznego wniosku, że rozbieżność zapatrywań nie jest wcale tak istotna, aby choć w części mogła usprawiedliwić wieloletnie rokowania bez rezultatu. Zaczyna badanie od polskiej ustawy granicznej, która, według Niemców, unieważniła faktycznie rokowania, prowadzone przedtem w sprawie osiedlenia. Autor stwierdza, że ustawa ta zawiera jedynie obowiązujące już dawniej przepisy, które dotychczas tulały się oddzielnie, teraz zaś zostały zebrane razem. Główna część tych przepisów jest pozatem pochodzenia niemieckiego i została teraz tylko użyta przeciwko cudzoziemcom w Polsce. P. Morus sądzi wprawdzie, że opublikowanie danej ustawy wywołało pewne trudności natury psychologicznej wśród Niemców. (Tak jest!). Nie wywołało jednak trudności natury zasadniczej, ponieważ nie pogorszyło sytuacji prawnej cudzoziemców w stosunku do czasu przed ogłoszeniem ustawy.

Tu przerwimy na chwilę wywody p. Morusa i zaznaczymy, że komentarze w tej sprawie, pojawiające się w ostatnich dniach we wszystkich niemal pismach niemieckich, w związku z warszawską podróżą p. Hermesa, są najrozmaitsze i wzajemnie sobie przeczą. Poza racjonalnymi, umiarkowanymi komentarzami prasy demokratycznej zwraca uwagę ciekawa argumentacja posta dr. Cremera, dobrego znawcy stosunków polskich, który pisze w „Berliner Boersen-Courier”, w ten mniej więcej sposób: „Można twierdzić, że równowaga gospodarcza wschodniej prowincji Rzeszy niemieckiej da się osiągnąć jedynie wtedy, gdy przynajmniej na polu gospodarczym padną nienaturalne szranki graniczne z Polską; konieczne to jest wogóle dla utrzymania niemieckiego charakteru wschodnich połaci Rzeszy”. Pisma prawicowe natomiast piszą, jak zwykle, nieufnie i jadowicie. Nie wierzą zapewnieniom polskim, że ustawa nie jest skierowaną specjalnie przeciw Niemcom, boją się samowoli władz administracyjnych niższych instancji i żądają jakichś nadzwyczajnych gwarancji, ostrzegając jednocześnie rząd niemiecki przed polską perfidią.

Inaczej ma się sprawa z kwestją osiedlenia. Autor zdaje sobie sprawę z czynników natury politycznej, które wchodzi w dany wypadek w grę. Stwierdza jednakże rzecz dla kół polskich co najmniej nowa, a mianowicie, że właśnie ze strony niemieckiej istnieją duże trudności w danej dziedzinie. Chodzi o to, że Niemcy obawiają się dopływu żydów wschodnich po zawarciu Traktatu

Sztuczka kieszonkowców warszawskich.

Spowodowali zbiegowisko uliczne. — Ciekawość żydowska.

Warszawa, 24. 7. (Tel. wł.) Wczoraj w południe w dzielnicy żydowskiej na Nalewkach stworzyło się duże zbiegowisko. Policja zmuszona była rozprasać przy pomocy sikawek tłumy żydów w liczbie przeszło 500 osób, zgromadzone przy wylocie ul. Gęsiej i Franciszkańskiej.

Przyczyną zbiegowiska była kobieta

niezwykłej tuszy i wysokości (czy nie przebrany mężczyzna?), która przed podziwianym ją tłumem ukryła się w jednym ze składów. Policja musiała dwukrotnie rozpraszać gapiów. Zbiegowisko było prawdopodobnie sztuczką urządzoną przez złodziei kieszonkowych którzy w ten sposób chcieli ułatwić sobie „pracę”.

„Strzelec” warszawski drapnął przed powstańcami górnośląskimi.

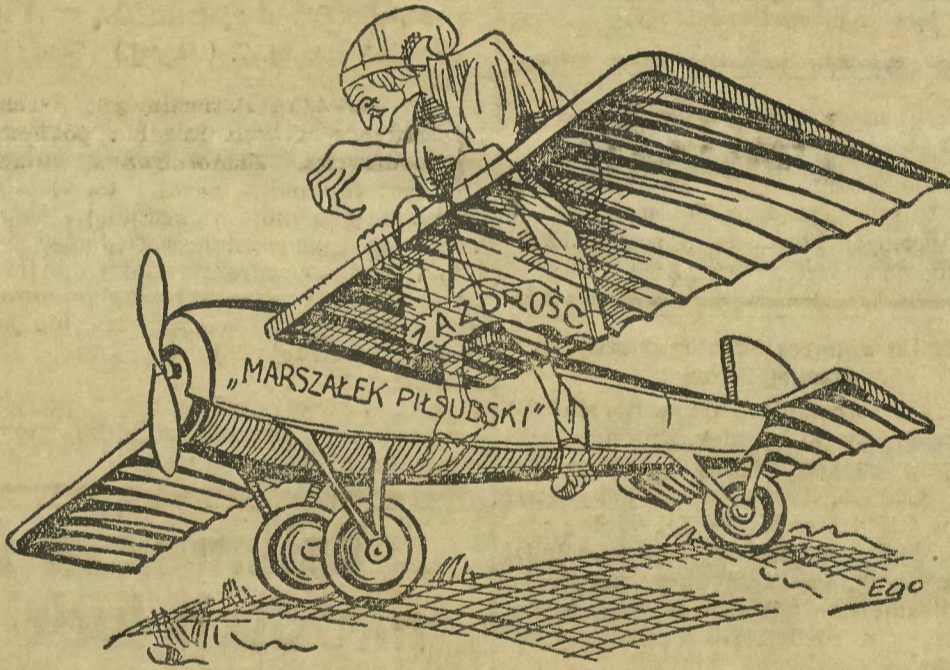
Warszawa, 24. 7. (tel. wł.) Warszawski „Strzelec” dokonał ub. niedzieli ataku na Związek byłych powstańców górnośląskich. Związek ten zwołał zebranie, jednakowoż, gdy członkowie jego przybyli na miejsce, ujrzeli ze zdumieniem, że lokal został obstawiony przez Strzelców i że na sali obrad kręcą się ludzie nieznanymi, nie mający wspólnego z powstańcami. Okazało się, że „Strzelec” pragnął w ten sposób zdobyć władzę nad związkiem. O burzeniu powstańcy zgromadzili się na

schodach i powzięli uchwałę domagającą się natychmiastowego usunięcia strzelców i obcych ludzi z sali obrad. Gdy strzelcy mimo wezwania usutąpić nie chcieli, powstańcy wyważyli drzwi i przepędzili ich. Po chwili przybył komendant „Strzelca”, który widząc co się święci, oświadczył, że ta wyprawa strzelców została dokonana bez jego wiedzy. Ostatecznie policja na żądanie Związku Powstańców zebranie rozwiązała.

Żydki szmuglują austriacki tytoń.

Kraków, 24. 7. (Tel. wł.) W Krakowie wykryto szeroko rozgałęzioną bandę żydowską przemytników, zajmujących się na wielką skalę szmuglem papierosów i tytoniu z Austrii. Aresztowano cały szereg członków szajki i skonfiskowano towar wartości kilkudziesięciu tysięcy złotych.

Nasi najserdeczniejsi z tamtej strony Germanji.



Z takim obciążeniem „Marszałek Piłsudski” nie prędko wystartuje do lotu transoceanicznego.

tu z Polską. Czy z obawy przed najściem chałaciarzy do Niemiec, mają Niemcy zrezygnować z prawa osiedlenia w Polsce? — pyta autor. Oficjalnie tę obawę przed żydami z Polski maskują Niemcy troską przed imigracją polską do Prus Wschodnich.

Prowizoryczność polskiej taryfy celnej nie stanowi, zdaniem p. Morusa, przeszkody do zawarcia Traktatu. Niemiecka taryfa, obowiązująca obecnie, pochodzi z r. 1925 i również miała być prowizoryczną. Polskie taryfy obecne też przez czas pewien będą jeszcze obowiązywać.

Import węgla i świń z Polski nie są trudnościami nieprzewidywanymi. Co do węgla, to sami Niemcy przyznali się, że można znaleźć podstawę do wspólnego porozumienia się; pozostaje więc jedynie „kochana stara świnka”, która umożliwiła ministrowi niemiecko-narodowemu p. Schiele i towarzyszący mu sabotowanie Traktatu z Polską przez trzy lata. Niemcy posiadają 17 milionów świń własnego chowu. Import 300 lub 350 tysięcy polskich świń jest, oczywiście, rzeczą ważną. Ujemne strony, jakie powstałyby z tego importu dla rolnictwa niemieckiego, przyczyniłyby temu ostatniemu szkody, w wysokości mniej więcej jednego proc. subwencji, które rolnictwo pobrało w ostatnich miesiącach rezydowania ministra Schielego.

Problem stosunków gospodarczych polsko-niemieckich przedstawia się znacznie

prościej: Polska, kraj agrarny, szuka rynków zbytu dla swoich produktów, zaś przemysł niemiecki musi eksportować również i na wschód. Jeśli Niemcy spóźnią się, kupi Polska fabrykaty zagraniczne od kogoś innego, a pierwszy sprzedawca ma, przy instalacjach w Polsce, prawie zawsze gwarancję, że otrzyma dalsze zamówienia.

Tyle Morus, który pod koniec grozi Hermesowi dymisją, o ile ten nie wywiąże się obecnie ze swego zadania. Ze swej strony winniśmy dodać parę słów. Jak wiadomo, likwidują obecnie niemieckie D-banki swoje filie na Górnym Śląsku i w Poznańsku. Na Górnym Śląsku likwidacja jest częściową jednakże likwidowanie Disconto-Gesellschaft w Poznaniu pozbawia Niemców na tym terenie ich własnego instytutu finansowego, nad czem pisma hakatystyczne w Berlinie bardzo boleją. Nie pocięsza ich wiadomość, że Dresdner Bank szykuje się do otwarcia szeregu filii w Polsce, natychmiast po dojeździe do skutku Traktatu. Czy w tych posunięciach nie tkwi pewne niebezpieczeństwo? Sfery miarodajne niewątpliwie się zastanowią nad rolą zagranicznych instytucji finansowych w Polsce: ich korzyścią i szkodą. Jasną jest rzeczą, że silne finansowo i kredytowo banki niemieckie wywrzeć mogą kolosalny wpływ w Polsce, kraju małych kapitałów. Na tę okoliczność należy zwrócić baczną uwagę.

Dr. Alfred Bzowiecki.

Kronika telegraficzna.

Poznańskie organizacje kobiece podejmować będą prez. Mościcką.

Poznań, 24. 7. (tel. wł.) W piątek 27 bm. o godz. 5-tej po poł. odbędzie się w Poznaniu w Bazarze staraniem wszystkich organizacji kobiecych przyjęcie towarzyskie dla małżonki Prezydenta Rzplitej, p. Mościckiej.

Demonstracyjny strajk.

Katowice, 24. 7. (Tel. wł.) Na wczorajszym zjeździe delegatów Centralnego Związku Górników uchwalono ogłosić jednodniowy strajk demonstracyjny w środę dnia 25 bm.

Ofiary na zjeździe śpiewackim w Wiedniu.

Wiedeń, 24. 7. (tel. wł.) Wskutek ścisłu podczas niedzielnego pochodu śpiewaków niemieckich 700 osób omdlało a jeden ze śpiewaków umarł na udar serca.

Rokowania niemiecko-sowieckie.

Moskwa, 24. 7. (tel. wł.) Poseł niemiecki w Moskwie hr. Brockdorf-Rantzau wyjechał do Berlina, podobno celem omówienia sprawy wznowienia niemiecko-sowieckich rokowań gospodarczych. Niemcy domagają się mają od Rosji pewnych gwarancji dla kapitału niemieckiego i niemieckich sił gospodarczych.

Partyjnictwo uniemożliwia stworzenie rządu w Jugosławii.

Białogród, 24. 7. (tel. wł.) General Hadzic złożył wczoraj na ręce króla mandat tworzenia rządu neutralnego, gdyż zadanie to okazało się nie do wykonania. Król przyjął następnie na dłuższym posłuchaniu wiceprezesa partji radykalnej Stanojewicza. Ten oświadczył po opuszczeniu pałacu królewskiego, że opanowanie przesilenia stanie się znowu kwestją układów międzypartyjnych.

Straszne nieszczęście na dworcu w Terespolu.

Dziś rano o godz. 7 zdarzyło się na dworcu w Terespolu straszne nieszczęście, ofiarą którego padł osobnik, nazwiska dotychczas nieustalonego. Pociąg osobowy Laskowice-Bydgoszcz wjeżdżał na stację Terespol, gdy nagle przeszył powietrze przeraźliwy krzyk. Pewien osobnik, wychylając się za nadto na peronie, został mimo nawoływania kierownika stacji do cofnięcia się, pochwycony przez wjeżdżający pociąg i dostał się pod koła pociągu, który włókł go jeszcze około 30 metrów. Ciało nieszczęśliwego człowieka zostało zupełnie zmiażdżone i zniekształcone do niepoznania. Nazwisko nie zostało jeszcze ustalone.

PROGRAMY RADJOFONICZNE.

ŚRODA, 25 LIPCA.

Poznań. (344,8). Godz. 13,00—14,00: Sygnał czasu. Koncert gramofonowy. 14,00—14,15: Notowania giełdy pieniężnej i zboż.-towarowej. 14,15—14,30: Komunikaty PAT. 18,00—19,00: Muzyka taneczna (Transmisja z Warszawy). 19,00—19,25: „Silva rerum”. 19,30—19,55: Odczyt (Transmisja z Warszawy). 20,00—20,20: 80 i ostatnia lekcja języka francuskiego. 20,30—22,00: Koncert kameralny (Transmisja z Warszawy). 22,00—22,20: Sygnał czasu, komunikaty: gospodarczy, meteor. i PAO. 22,20—22,40: Nadprogram. 22,40—24,00: Muzyka taneczna z kawiarni „Esplanada”.

Warszawa. (1111). Godz. 13,00—13,10: Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat lotn.-meteor. 15,00—15,20: Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, samorządowy, oraz nadprogram. 16,30—17,45: Komunikat harcerski. 17,00—17,20: Program dla młodzieży (Transmisja z Krakowa). 17,25—17,50: Odczyt pt. „Z tajemnic krwiobiegu” — dr. P. Słonimski. 18,00—19,00: Muzyka taneczna. 19,00—1,920: Rozmaitości. 19,30—19,55: Odczyt pt. „Z Człostochowy do Sandomierza” — dr. Regina Danysz-Fleszerowa. 19,55—20,05: Komunikat rolniczy. 20,05—20,30: Odczyt pt. „Kolej podziemna w Warszawie” — wicedyrektor tramwajów miejskich inż. J. Lenartowicz. 20,30: Koncert kameralny. 22,00—22,05: Sygnał czasu i komunikat lotn.-meteor. 22,05—22,20: Komunikat PAT. 22,20—22,30: Komunikaty: policyjne, sportowe i nadprogram.

Od Polaków z za oceanu.

(Ułożone z otrzymanych listów).

Winnipeg, w lipcu.

Kanada urządza co kilka lat zjazdy reprezentantów rozmaitych narodowości zamieszkujących ten olbrzymi kraj. Na tych zjazdach każda narodowość popisuje się śpiewem i tańcami i oczywiście bratała się z innymi narodowościami. Taki zjazd odbył się teraz i tak się udał i tak się wszystkim podobał, że postanowiono oddać urządzić je stale, co roku, między 23 a 26 czerwca, w najdłuższe dni i w największą solarzającą słońca (to znaczy najsilniejsze światło).

Postanowiono je urządzać w Winnipegu, bo chociaż on nie jest stolicą, i w Kanadzie jest kilka miast większych od niego, to jednak ma on tę wyższość nad wszystkimi innymi, że posiada teatr mogący pomieścić 10 tys. osób i scenę, na której swobodnie może tańczyć 2.000 osób.

Więc chociaż Winnipeg nie leży w środku kraju, to wobec tego, że w Kanadzie koleje są bardzo tanie, a pociągi chodzą szybko, to jednak podróż dłuższa o kilka lub nawet kilkanaście godzin nie stanowi dla nikogo rzetelnego finansowego uszczerbku. Porównywałem ceny i okazało się, że cena biletu z Warszawy do Bydgoszczy wynosiłaby tutaj tylko tyle, co z Warszawy do Kutna.

Jakim sposobem tak tanio? A to tym sposobem, że chociaż Kanada jest 5 razy większa od Polski, to jednak posiada tylko czwartą część tej liczby urzędników, co Polska. Administracja doprowadzona do największej możliwie prostoty.

Zjazd w Winnipeg był w tym roku olbrzymi. Ponieważ hotele nie mogły tyle pomieścić, więc wzięto od wojska namioty. Bawiono się, tańczono, śpiewano, śmiano się, słowem życie było tak szalone i rwało takim prądem, że wszyscy byli oczarowani.

Ale to były improwizacje. Główne rzeczy działały się w teatrze. Naprzód wystąpili Duńczycy i śpiewali swoje pieśni, bardzo melodyjne, ale monotonne; po nich popisywali się Szwedzi i Norwegowie. Pieśni ich bardzo podobne do duńskich. Wreszcie wystąpili Holendrzy. Tu już był odskok znaczny: melodyjność większa i rytm wyższy. Dalej szli Anglicy, Szkoci, Irlandczycy, to znowu grupy podobne do siebie. Nareszcie wystąpili Niemcy ze swoimi walcami. Śpiewy ich zachwyciły, ale tańce, rozbite na pary, nie tworzyły całości i nie dawały obrazu. Za śpiewy serdecznie im dziękowano.

Z kolei wystąpili Węgrzy i swoimi czardaszami wywołali huczne oklaski. Tańce

ich nie zachwyciły jednak. Dopiero Włosi swoją tarantellą podbili serca publiczności. Tańczyli oni ją i śpiewali. Ale koroną koncertu był występ Polaków. Dwanaście par w krakowskich kostiumach z podkówkami, panny jedna w drugą młode i ładne, panowie dziarscy i bohaterscy, jak to wystąpiło i zaczęło tańczyć mazurka, tak szalał ogarnął publiczność. Jakby wichur przeleciał po sali. Ludzie się zrywali z krzeseł, żeby lepiej widzieć. Inni wskakiwali na krzesła i wstali. Cały ogół zaczął tupać w takt nogami i śpiewać, a nasi tancerze bili podkówkami i dodawali ognia. Wrażenie było niesłychane. Jest jakiś czar w mazurze naszym, który robi to, że nawet obcy ludzie rozgrzewają się i żyją podnieconem życiem.

Odnieśliśmy niesłychany tryumf.

Ludwik Masłowski.



HALLO!

Kto zapomniał

odnowić przedpłatę na „Dziennik Bydgoski”, może to uczynić jeszcze **dziś** w każdym urzędzie pocztowym.

Wzmocnienie posterunków policyjnych na zachodniej granicy polskiej.

Dowiadujemy się, że w wyniku ostatniej inspekcji granicy, dokonanej przez głównego komendanta policji pik. Malesszewskiego postanowiono — celem przeciwdziałania się kontrabandzie oraz pracom obcego wywiadu — wzmocnić posterunki graniczne.

W tym celu zamiast jednego posterunku na przestrzeni 2½ kilometrowego

odcinka granicznego, ustanowiono jeden posterunek na przestrzeni 1 kilometra. Dowództwo straży granicznej przystąpiło do uzupełnienia liczby posterunków granicznych na terenie odcinka wielkopolskiego, śląskiego i mazowieckiego. Przewidziane jest uzupełnienie straży granicznej 300 nowymi strażnikami.

Artysta-malarz utonął w polskim morzu spiesząc z pomocą bliźniemu.

Z Jastarni donoszą nam: Jerzy Winiarza, artysta-malarz z Warszawy, bawiący na wycozasach w Jastarni utonął w chwili, gdy spieszył z pomocą tonącemu, wskutek pęknięcia serca. Charakterystycznym, który zginął jak bohater, jego prace artystyczne, „Głos Prawdy” pisze:

Jako 20-letni wychowanek Akademii Krakowskiej, uczeń Mehoffera, zaciąga się w 1914 roku do Legjonów, przebywa całą kampanię w polu, — by dopiero po latach wrócić do malarstwa, które rozumie i uprawia w jednym z najszlachetniejszych jego objawów: tworzeniu wielkich fresków o Polsce, za którą walczył i cierpiał. Powstaje cykl wielkich fresków, które mają ozdobić salę rycerską na Wawelu, witraże monumentalne w Spale — głęboko ujęte w sensie kompozycyjnym i ideowym symbole odrodzonej Polski. Ostatnio powstaje witraż dla Związku Kolejarzy w Warszawie, nad którego realizacją pracował do ostatnich dni swego życia.

Już w dniach najbliższych miał rozpocząć pracę nad polichromją kamienic na rynku Starego Miasta w Warszawie. Na jesić przygotowywał wystawę swojego bogatego dorobku artystycznego.

Zarówno twórczość, jak życie Jerzego Winiarza cechowały przede wszystkim głębokie zrozumienie roli współczesnego artysty, wielkie wymagania stawiane sobie i innym i szlachetna impulsywność bogato obdarzonej natury artysty — żołnierza.

Jest w tej śmierci nieodżałowanej pamięci Jerzego Winiarza wielki tragiczny patos jego nieprzeciętnej, nie na codzienną miarę zakrojonej natury, jest wierne potwierdzenie prawości całego — jakże krótkiego, 34-letniego zaledwie życia.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, iż pogrzbek ś. p. Jerzego Winiarza odbędzie się zapewne w środę, przy oddaniu mu wszystkich honorów wojskowych, jako żołnierza-walki o Niepodległość Polski.

Straszliwa zemsta Heród-baby.

W folwarku Pozierna, gm. Szdzeniec, dokonano w tych dniach potwornego morderstwa. Zamordowana została w okrutny sposób bardzo piękna młoda dziewczyna Stefania Zulewicz. Po wydobyciu jej ze stawu stwierdzono u Zulewicz pękniętą czaszkę i wydlubane oczy.

Zachodzący w głowę, kto by mógł popełnić zbrodnię i aresztowano po kolei wszystkich, którzy się ubiegali o jej względy, sądząc, że popełnił któryś z nich morderstwo przez zazdrość lub zemstę.

Najniebezpieczniejszą jednak do aresztu gminnego przybyła niejaka Anna Dudzina, mieszkanka tegoż folwarku i oświadczyła, że budzona w nocy przez ducha nieboszczki nie mając spokoju, przyszała, aby się sama oskarżyła, bowiem to ona zamordowała piękną Stefanię, przez zemstę, że ta odbiła jej męża. Zabiła ona rywalkę pralniczką nad stawem, gdy oblała prały, następnie rozwścieczona wydłubała konającą oczy i wrzuciła do stawu w sitowie.

Morderczynię aresztowano, a niewinnych chłopców wypuszczono z aresztu.

Dr. Antoni Marczyński. 37

NIEWOLNICE Z LONG ISLAND

powieść współczesna.

(Ciąg dalszy).

Wtedy właśnie wydał Andrzej okrzyk zgrozy. Zobaczył nagle olbrzymiego majtka, który zerwał się od stolika, odepchnął swoje krzesło z łoskotem, podszedł do miejsca, gdzie spocyny rzeźnik usiłował ponownie złączyć się z wirującym kołem tańczących, a rozkroczywszy się i podparwszy rękoma w biodrach, patrzył wyzywająco na struchlałą z przerażenia Iris. To był ów rosyjski marynarz, przed którego zaczepką ocalił ją Ordega w parku.

— Co to znaczy? — wrzasnął Greyfelt, uchwycony nagle za kołnierz i ściągnięty z podwyższenia na dół, między stoliki.

Jego głośny okrzyk nie przeszedł bez echa na wszystkich pokładach, zwłaszcza na górnych, gdzie siedzieli goście, żądni silnych wrażeń. Co żyło, spieszyło do burty, czekając z utęsknieniem bijatyki wśród gości trzeciej klasy, którzy po to tu byli przecież, aby dostarczyć emocjonujących widowisk. A na dole zanosiło się nieuchronnie na dobrą awanturę. Część spokojniejszych gości najniższego pokładu ujęła się za napadniętym rzeźnikiem, lecz szumowiny stanęły solidarnie po stronie Rosjanina. Obaj przeciwnicy stali w pośrodku zwartego koła widzów i gestykułując

zawzięcie, obrzucali się wyzwiskami. Wreszcie Greyfelt przypomniał sobie, że bogaczowi, chociażby bardzo świeżemu, nie przystoi się zadawać z pierwszym lepszym apaszem, zwłaszcza tutaj, gdzie z góry patrzą setki oczu lepszego towarzystwa. Zmierzył więc napastnika wzgardliwym wzrokiem, podał ramię sianiającej się danserki i ruszył w kierunku schodów...

— Proszę mnie przepuścić — rzekł głośno do tych, którzy tworzyli pierwszy szereg koliska widzów. Ale ci ścisnęli się tem mocniej, pragnąc, aby się broń Boże bez bójk nie obeszło. Zresztą w tej samej chwili pochwyciły go z tyłu stalowe kleszcze i mimo oporu podniosły wysoko w górę.

— Won! — ryknął majtek, niosąc szamoczącego się rozpaczliwie rzeźnika w stronę burty, a kiedy się przed nim rozstąpili, pochylił się wstecz dla większego zamachu i rzucił swój ciężar z taką siłą, jak gdyby to była duża kula z kręgielni, a nie tegi człowiek, ważący swoje 170 funtów conajmniej. Grubasek wrzasnął przeraźliwie, zatrzepotał krótkimi nogami, rozłożył ręce jak skrzydła i wpadł w wodę, wzbijając imponującą fontannę kropel...

— Brawo! Brawo! — wołali rozweseleni widzowie z wyższych pokładów, a jakiś zblazowany gentleman skrzywił się i dał wyraz swemu niezadowoleniu:

— Już po wszystkim? Phi. Myślałem że to będzie bardziej zajmujące... Nawet się nie pobili, hultaje...

Goście trzeciej klasy byli również zdania, że widowisko trwało za krótko. W tej myśli nie przepuścili uciekającej Iris, a kiedy marynarz ją dopadł, obdarzyli go hucznymi oklaskami.

— Ja nie pozwolę na to! — rzekł Ordega, wrywając się Ducret'owi, który trzymał go oburącz i tłómaczył, że nie wypada zaczynać burdy z pijanym marynarzem — Spójrz pan. On chciał z nią tylko zatańczyć... Każdy ma prawo — mówić.

Grubas wynurzył się tymczasem i sapiąc, plując wodą, której się widocznie sporo nalykał, dażył ku prostopadlej ścianie statku.

— Rzuć mu drabinkę... Niech się biją dalej! — wołali wytwornie ubrani gentlemani i strojne ladies...

Na ogólne życzenie muzyka zaczęła grać. Olbrzymi majtek puścił się w tany z biedną Iris, która była bliska omdlenia. Spojrzenia jej wylekniionych oczu błądziły gdzieś w górze, jakby czego szukały jakby stamtąd wyglądały ratunku.

Rzeźnik Greyfelt, wyciągnięty z wody, nie zdradzał najmniejszej ochoty do dalszych zapasów i otrząsnawszy się, jak pies po kąpiel, znikł czempredzej w drzwiach kabin, zajmujących środek najniższego pokładu, żegnany złośliwymi dowcipami sympatyków Moskala. Goście z wyższych pokładów jakoteż mieszanym towarzystwo z dołu powracało do opuszczonych stolików, nie przeczuwając, że drugi akt dzisiejszej awantury będzie więcej emocjonujący od pierwszego...

W pewnym momencie rozochocony majtek chwycił oburącz główkę Iris, przechylił ją wstecz i przyłgął ustami do jej policzka. W tej samej chwili jej zaleknione spojrzenia spotkały wzrok Andrzeja i nagle zbudziła się w niej niezwykła energia. Błyskawicznym ruchem podniosła ręce w górę i zanim

napastnik zdołał pojąć cel tego ruchu, zwinne palce zaatakowały mu oczy, a ostre paznokietki podrapały do krwi jego policzki, nos oraz powieki. Ryknął jak zraniony lew, spuścił zaciśnięte kufaki z siłą, która mogła rozbić czaszkę ludzką, lecz Iris była już daleko; docierała właśnie do schodów, wiodących na średni pokład. Olbrzym rzucił się w pościg. W kilkunastu potężnych susach przebiegł dzielącą ich przestrzeń, ale natrafił na poważną przeszkodę. Dwaj lokaje, przebrani za marynarzy, przepuścili bez wahania znajomą bar-girl, lecz nie mogli pozwolić, aby gość trzeciej klasy szedł na górne terasy, zwłaszcza gość pijany, rozwścieczony i szukający odwetu. Odepchnęli więc napastnika i rozpoczęło się szamotanisko, które od razu zwabiło licznych widzów...

— Nareszcie coś godnego uwagi — powiedział głośno zblazowany elegant, śledząc z uwagą przebieg bójkii...

Andrzej, który od samego początku obserwował zajście i odetchnął z ulgą, kiedy Iris znikła w drzwiach baru, nie wrywał się już Francuzowi i patrzył obojętnie na walkę, toczącą się tuż u jego stóp. Olbrzym byłby poradził przeciwnikom, ale baczny na wszystko zarządca lokalu posłał im natychmiast posiłki, w osobach trzech jeszcze służących. Jeden z nich chwycił szalejącego marynarza pod gardło, lecz w tej samej chwili wydał okrzyk bólu i runął nawznak. W rękę Rosjanina błysnął duży nóż, którego ostrze było zakrwawione...

— Pięknie -- rzekł wytworny widz z pierwszego piętra.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Gdy młodzi grają w karty...

Na przedmieściu Warszawy zginął robotnik, który chciał zapobiec zbrodni.

Na przedmieściu warszawskiem Wola zginął robotnik wśród tragicznych okoliczności. Chciał on bowiem zapobiec zbrodni a padł sam jej ofiarą. Przebieg tragicznego zajścia był następujący:

Na łąnce przy ul. Dworskiej bawiło się towarzystwo zamieszkujące sąsiednie domy. Mężczyźni grali, jak się to zwykle dzieje, w karty. Zapalali się przy tym do tego stopnia, że z drobnej przyczyny wynikła kłótnia, która wkrótce zamieniła się w ostrą wymianę zdań. W tem zablysnął w ręku 23-letniego Edmunda Gostomskiego nóż. Zanosilo się na krwawą rozprawę. Przeszkodzić jej chciał 18-letni robotnik Leon Świętochowski i w tym celu chwycił Gostomskiego za rękę. Szalony awanturnik wyrwał się i zadał Świętochowskiemu śmiertelny cios w szyję. Trafiony śmiertelnie robotnik padł na ziemię. Obecni zamiast przybiec z pomocą, pierzchli.

Zaalarmowano policję i rodzinę. Z płaczem rzuciła się na zwłoki ukochanego syna siwowłosa matka. Morderca ukrył się w mieszkaniu, został jednak ujęty. Wypadek wywołał na całej Woli silne wrazenie.

Podobne nieszczęście zdarzyło się ub. niedzieli w Warszawie również na przedmieściu Woli. Mianowicie między 5-cio robotnikami powstał spór na tle partyjnym. W rękach pojawiły się rewolwery. Widział to przechodzący właśnie Jan Kopeć i, chcąc przeszkodzić zbrodni wniósł się w awanturę. Padły strzały, które ugodziły niedoszłego pośrednika, raniąc go ciężko. Brocząc krwią Kopeć włókł się jeszcze po ulicy Płockiej kilkaset metrów i zaalarmował policję. Sprawcy zbrodni zbiegli, ofiara ich dogorywa w szpitalu.

Wybuch w fabryce ogni sztucznych. Z pod gruzów wydobyto 4 trupy.

Na przedmieściu warszawskiem Wola znajdowała się fabryka ogni sztucznych. Wyleciała ona w powietrze w ub. sobotę, grzebiąc pod gruzami cztery osoby.

Wybuch spowodowany został lekkomyślnością jednego z robotników, który mimo ostrego zakazu w budynku wytwórni zapalił papierosa, rzucając niebezpiecznie zapalną. Skutki były okropne.

Ogromny huk zaalarmował całą okolice. Wkrótce gęsty dym legł nad ulicą Płocką. Z pod gruzów wydobyto po ugaszeniu ognia spalone szczątki trzech młodych robotników i kasjera. Sprawca nieszczęścia zdołał uratować się na czas skokiem przez okno. Zbiegł on w niewiadomym kierunku.

Listy lwowskie.

Nastroje wsi kresowej. — Po sesji sejmowej. — Posłowie ruscy i ich wybory.

(C.). Na wschodnich i południowo-wschodnich kresach od dłuższego czasu widoczne uspokojenie. Bo też zmieniła się dziś już kresowa wieś i wiele zmieniło się na wsi.

Zródło tej korzystnej przemiany tkwi głównie w tem, że skończyły się tam nierządy znienawidzonych, mianowanych komisarzy i wójtów, przeprowadzono wybory do ciał samorządowych, w końcu i administracja kresowa — może jeszcze daleka od doskonałości — postąpiła znacznie ku lepszymu.

Szerokie masy kresowego włościaństwa tak w Małopolsce wschodniej, jak i na dalszych północnych rubieżach Rzeczypospolitej poczuły się przywróconymi do praw gospodarza na swojej zagrodzie.

Na kresach zatem coraz spokojniej. Wprawdzie tu i tam władze bezpieczeństwa wpadają na trop jakiejś akcji szpiegowskiej, czasem zdarzy się jeszcze (jak niedawno w Lwowie) napad rabunkowy, któremu brukowa prasa i sami wykonawcy po ujęciu, usiłują za wszelką cenę podsunąć tło i motywy ideowo-polityczne, ale sprawa rychło się wyjaśnia i bierze zgoła odmienny obrót.

Okazuje się, że „bohaterowie” tych afer, to typy rekrutujące się z miejskich szumowin, które cechuje wstręt do pracy i żądza użycia za wszelką cenę.

Nie dziw przeto, że do tego „kwiatu” młodzieży wyrostłego na powojennem przedmiejskiem bagnie, nikt się nie przyznaje; trudno też zań obciążać odpowiedzialnością całe społeczeństwo.

Nie trudno też będzie zrozumieć, że wobec wielkiej przemiany dokonanej w psychice ludności, szczególnie wiejskiej i działalności ukraińskiej reprezentacji tak w Sejmie jak i Senacie nie dała rusińskiej ludności powodów do zachwytu.

Posłowie ruscy szczególnie z Małopolski wschodniej, jechali do Warszawy na otwarcie sesji tacy buńczuczni, pewni siebie, głęboko przekonani, że ich głos z warszawskich trybun poniesie się donośnym echem po Europie i dotrze aż za oceany, wrócili na wywczasowy letnie uspokojeni, że skromne-

mi młnami i są przeważnie bezgłośni i niewidzialni dla swoich wyborców. Zrozumieli i oni, jak rozumieją szerokie koła społeczeństwa, że w ukraińskich klubach przy dużym procencie inteligencji, poza kilkoma jednostkami, niema wytrwałych polityków, ani parlamentarzystów. Gros ich, to pełni temperamentu mówcy, których zawsze witano i żegnano burzą okłasków na wiecach ludowych, ale na trybunie sejmowej i senackiej zabrakło im oddechu, obyca, rutyny, wiadomości, przygotowania, no i... znajomości gramatyki języka polskiego.

To też ich występy tak często paliły na panewce. Śmiało rzec można, że prócz posłów Zahajkiewicza, Lwa Baczyńskiego, agresywnej Rudnickiej (nawiasem mówiąc żydowskiego pochodzenia z rodziny lwowskiej Ofie), a w senacie Decykiewicza, Huluszczyńskiego i Horbaczewskiego, przemówienia i występy innych „wybrańców ludu” wypadały więcej jak marnie.

Wrócili więc wybrańcy kresowej w minorowym nastroju. Przypomina się historia z czasów Austrii, kiedy to we Lwowie wybrano dwu radykalnych posłów Grossa i Wil-da.

Kiedy po pierwszej sesji powrócili do Lwo-wa, podśpiewywano im za Lamem:

„Pojechali gross und wild,
Przyjechali klein und mild”...

Ukraińskiej reprezentacji sejmowej opinia zarzuca dezorientację, brak dyscypliny, lawirowanie i niekonsekwencje.

Wystarczy przypomnieć ofertę p. Biłaka, na komisji budżetowej, w której tenże oświadczył im. Ukraińców gotowość głosowania za budżetem pod warunkiem wstawienia w preliminarz kwoty dwóch miljonów na ukraiński uniwersytet, dalej rozbieżne głosowanie w senacie w sprawie wychowania religijnego i in. — A kiedy dodać do tego krzywe drogi, jakimi chadzała polityka ukraińskiego klubu, gdzie z jednej strony prezes Dmytro Lewicki (fatalnie „wymauzając” po polsku) składał swoje panukraińskie deklaracje, a równocześnie poseł Łucki kreślił się w ministerjalnych przedpokojach z komentarzami i interwencyjami, trudno dziwić się, że ludność drobniakowo, nieraz może przesadnie informowana przez prasę socjalistyczno-radykalną i selrobowską niedowzmacznie ujawnia niezadowolenie ze swoich posłów...

Okolo pobytu p. Prezydenta Rzplitej w Poznaniu

(Zamiast Listu z Poznania).

Serdeczne nastroje. — Wczoraj a dziś. — Osobiste zdobycze Prezydenta. — Symbol gdyński. — Gospodarze jutro.

Prezydent Rzeczypospolitej od wtorku ubiegłego urzęduje w Poznaniu.

Porównując zeszłoroczny pierwszy jego przyjazd i pewną niepewność w ustosunkowaniu się obopólnem, które pogłębiało w wysokiej mierze zachowanie się poznańskiej endecji, pod której wpływem stały wówczas szerokie koła, widzimy i stwierdzamy z głębokim zadowoleniem, że pierzchły maskary uprzedzeń, że dziś Prezydent Rzeczypospolitej jest Poznania nietylko czcigodnym, ale miłym, drogim i kochanym gościem.

Zmieniły się poglądy — szerokie koła poznańskie wyzwoiliły się z partyjnych nakazów i zademonstrowawszy już zwycięstwo idei państwowej w zbiorowej manifestacji narodowej 3 maja (w roku ubiegłym endecja zdołała urządzić swój narodowy, a właściwie separatystyczny obchód). Obecnie uoiła endecja, nie wygłasza już zastrzeżeń, a, przeciwnie, nawet łaskawie notuje rozmaite kronikarskie epizody p. bytu Prezydenta, nawet jej feljetonista rozczuła się nad pocaunkiem prezydenta z weteranem z 63 roku.

Nie wchodząc w to, ile w tych przejawach istotnej szczeroci, a ile polityczno-partyjnego obliczenia, stwierdzić należy fakt przemiany, który — co taką przenika radością — idzie od dołu od szerokich kół, które nie bawia się w partyjne obliczenia, a sercem witają Głowę Państwa, rozumując, że przecież były czasy, gdy będąc w niewoli marzyłiśmy o dniach Wolności i Potęgi Majestatu Państwa Polskiego. Dziś marzenia się ziściły i tedy Majestatowi temu całym sercem hołd oddać trzeba, dokumentując wobec siebie i obcych zrozumienie tego daru, który nam dały nieba, daru wolności, niepodległości i jedności państwowej.

Policja nasza otrzyma w jesieni letnie mundury.

Główna komenda policji państwowej zakupiła tytułem próby 350 metrów letniego drellichu dla umundurowania w porze letniej policjantów. Mundury letnie dla funkcjonariuszów policji państwowej nie będą wprowadzone jednak

w roku bieżącym, gdyż dopiero w jesieni zamierza komenda policji dokonać zakupu materiału na garnitury, o ile próby wypadną pomyślnie. Kredyty na ten cel w roku bieżącym wynoszą 317 000 złotych.

Prezydent Mościcki w Gdyni.

(Od własnego koresp. „Dz. Bydg.”)

W oczekiwaniu Dostojnego Gościa Gdynia przybrała wyjątkowy wygląd świąteczny. Chorągwie, sztandary, zieleń, kwiecie, iluminacje tworzyły bogatą dekorację, na której tle, przed bramą triumfalną, stanęli przedstawiciele władz rządowych, wojskowych i miejskich. O godzinie 7.30 zajechały przed bramę samochody, wiozące Prezydenta z małżonką i świtą.

Powitalne przemówienia wygłosili pp. inżynier Nosowicz, wicewojewoda Seydlitz oraz burmistrz m. Gdyni Krauze, przyczem ten ostatni wręczył chleb i sól.

Po powitaniu, Pan Prezydent obejrzał nowo wybudowany gmach magistratu, poczem odjechał na przystań „Żegluga Polskiej”, stąd zaś na „Bałtyk” motorówkami.

Wieczorem odbył się na pokładzie „Bałtyku” obiad dla najbliższego otoczenia Pana Prezydenta.

W drugim dniu pobytu Pan Prezydent udał się o godz. 11 rano na teren Grabowa, przedmieścia Gdyni, gdzie wziął udział w uroczystości poświęcenia kamienia węgielnego pod gmach nowej szkoły morskiej, w towarzystwie swej małżonki, pp. ministrów Kuehna, Kwiatkowskiego, gen. kom. Rzplitej Strassburgera, gen. Góreckiego i innych osobistości.

Prezydenta serdecznie powitał komandor Garnuszewski.

Kamień węgielny poświęcił ks. biskup pomorski, dr. Okoniewski.

Po tej uroczystości Pan Prezydent zwiedził budującą się szkołę handlu morskiego i techniki portowej, powitany u wejścia przez prezesa Kasprowicza. Następnie odbyła się uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego. O godz. 12 Pan Prezydent udał się wraz z orszakami do nowego gmachu

pierwszej szkoły powszechnej

w Gdyni. Na dziedzińcu odprawił mszę św. ks. biskup Okoniewski, który wygłosił równocześnie podniosłe kazanie. Po gmachu szkoły oprowadzał Prezydenta kurator pomorski Szwemin.

O godz. 13-tej odbyło się w salonych „Hotelu Centralnego” śniadanie, wydane przez magistrat miasta Gdyni. Przemówienie uroczyste wygłosił burmistrz p. Krauze. Po śniadaniu Prezydent wrócił na „Bałtyk”.

Po południu Prezydent obecny był w Radiowie na konkursach hippicznych 2-go pułku szwoleżerów ze Starogardu. Wieczorem w otoczeniu świty dokonał Prezydent przeglądu floty wojennej, oraz zwiedził port wojenny, poczem podejmowany był wraz z małżonką i otoczeniem obiadem, wydanym przez dowódcę floty wojennej w kasyne marynarki wojennej.

Wszędzie p. Prezydent był podejmowany entuzjastycznie. Ludność pomorska dała wyraz swemu przywiązaniu do głowy państwa i Rzeczypospolitej.

Znak ochronny



wyrobów Siemens

„SIEMENS” Sp. z ogr.
odp.
Poznań — ul. Fredry 12.

SIŁA i ŚWIATŁO ELEKTRYCZNE

zapewniają ziemianinowi:

wygóde, komfort, bezpieczeństwo
oraz obniżenie kosztów produkcji.

19147

Poradę, kosztorysy bezinteresownie przez naszych inżynierów-specjalistów, na życzenie bezpłatny przyjazd na miejsce.

Prezydent Mościcki w Chojnicach.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“.)

Do szeregu najświetniejszych uroczystości, jakie przeżywały Chojnice, należy zaliczyć przyjazd Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Mościckiego, jaki odbył się dnia 21 bm. w sobotę. Nie był to przyjazd oficjalny Pana Prezydenta, lecz w przyjeździe z Poznania do Gdyni, nieomieszkał Dostojny Gość zatrzymać się w naszym mieście na niespełna trzy godziny. Chojnice i tym razem dały dowód swego patriotyzmu i poczyniły co mogły, by należycie przyjąć Głowę Państwa.

Już od wczesnego ranka miasto nasze przybrało odświętną szatę, powywieśzano liczne chorągwie o barwach narodowych, okna wystawowe i domy prywatne przybrano w chorągiewki, zieleń i portrety bohaterów narodowych, a korporacje miejskie i społeczne wystawiły bramy triumfalne. Na godzinę przed przyjazdem Pana Prezydenta ulice miasta, przedewszystkiem Rynek zapęłniły rzesze publiczności. Od ul. Gdańskiej do Ratusza ustawiły się szpalery wojska i policji oraz straż pożarna i oddział straży granicznej. Tuż w wejścia do ratusza zebrała się w komplecie Rada Miejska z przewodniczącym adw. Kopickim.

O godz. 13,30 od ul. Gdańskiej dał się słyszeć warkot samochodów i okrzyki „niech żyje!“, co było zapowiedzią, że Głowa Państwa przybyła w mury naszego starego grodu.

Gdy samochody z Panem Prezydentem i świtą wjechały na Rynek wśród niemiłkających okrzyków, wojsko, policja i straż celna prezentowały broń a orkiestra odegrała hymn narodowy. Orszak Pana Prezydenta składał się z następującej świty: pp. wicewojewody Seydlitz, zast. szefa kancel. cywilnej ppłk. Fryda, zast. szefa kanc. wojskowej rtm. Jurgielewicz, red. Kwarczyński-go itd. W imieniu miasta witał Go burmistrz dr. Sobierajczyk chlebem i solą na pięknie wykonanej tacy, zaś córeczka p. Jankowskiej wręczyła piękny bukiet kwiatów. Pan Prezydent ucałował dziewczynkę. Po ceremonialnym powitaniu Pana Prezydenta przez Radę Miejską udał się On na ratusz, gdzie u burmistrza odbyło się śniadanie dla świty i zaproszonych gości. Po śniadaniu P. Prezydent przyjął raport kompanji honorowej I Baonu Strzeleckiego i wśród dźwięków hymnu narodowego, oraz niemiłkających okrzyków „Niech żyje!“ opuścił Chojnice o godz. 16, udając się w dalszą drogę do Gdyni. (Rap.)

Sredniowieczne stosunki na statkach niemieckich.

Jak donosi „Vorwärts“ z dn. 20 bm., marynarze niemieccy w Nowym Jorku wnieśli protest przeciw średniowiecznym stosunkom, jakie panują na statkach niemieckiej marynarki handlowej. Żąda się przedewszystkiem zniesienia i reformy regulaminu marynarskiego, który pochodzi jeszcze z ery cesarskiej. Przełożeni traktują marynarzy w sposób przypominający staropruski tryb ko-

szarowy. Wyżej wspomniany regulamin słusznie nazywają marynarze „regulaminem domu karnego“. Regulamin jest w niejednym sprzeczny z taryfą płac, skąd wynikają ustawiczne kłótnie. Powyższa krytyka „Vorwärtsa“ mogłaby posłużyć za przestrożę polskim marynarzom, którzy wynajmują się na statki niemieckie.

„SZKICE“.

Wygrana dolarówka.

Pół roku temu pan Mikołaj Gwiazdździński znalazł się w beznadziejnym położeniu.

Przyszedł komornik z jeszcze jakimś panem, oglądali mieszkanie, badali je od góry i od dołu, ostatecznie rozstrzygnęli, że u pana Gwiazdździńskiego jest taka nędza, że się już wziąć nic nie da.

Pan Mikołaj był zredukowanym urzędnikiem państwowym. Pół roku temu dostał terminatkę i poszedł — na zieloną łąkę. Rodzina najbliższa, składająca się z matki, synowej i ośmiorga dzieci, poradziła strapiionej głowie rodziny, by się zwróciła do krewnych. A tych było wielu i byli bogaci.

Pan Mikołaj napisał i rozesał listy w cztery światła strony.

Na trzy listy nie było żadnej odpowiedzi. Na czwarty — odpowiedź przyszła — blisko po miesiącu.

— Mój kochany! — pisł jakiś daleki bogaty krewny. Pieniądzy ci nie przysyłam, bo mi ich samemu brak na razie. Załączam jednak jedną dolarówkę. Możesz ją sprzedać; uzyskasz za nią z pewnością nieco pieniędzy.

Pan Gwiazdździński dolarówkę wyjął uroczyście i również uroczyście schował za pachę.

Postanowił, że za nic w świecie dolarówki nie sprzeda.

Termin ciągnięcia wyznaczony był za dwa tygodnie.

Tydzień upłynął. W domu pana Gwiazdździńskiego panowała skrajna nędza. Pan Mikołaj nie łamał w rozpacz, paznokcie gryził i żuł posępne myśli, ale dolarówki nie sprzedał.

Zaczął się w swym uporze.

— Sprzedam, a potem okaże się, że byłbym wygrał — myślał.

I dodawał:

— Choćbym przez tydzień nie jadł, nie sprzedam.

Nadszedł dzień ciągnięcia.

Ranitko, kiedy wszyscy jeszcze w domu spali, pan Mikołaj zabrał się szybko i wyszedł z domu.

Poszedł do lasu.

Leżał w lesie do południa — nie go

ta przyjemność nie kosztowała — potem wrócił do miasta.

Przed sklepem kolektury zatrzymał się nagle. Opanował go lek nieoczekiwany, pot zimny wystąpił mu na czoło.

— Będzie czy nie będzie...

Nie było. Wyników ciągnięcia jeszcze nie podano. Pan Mikołaj przez trzy godziny chodził jeszcze po mieście, szarpany naprzemianą trwogą, zwątpieniem, nadzieją... Pod wieczór poszedł po raz drugi.

Było.

Szereg cyfr zamigotał mu w oczach, zamglili się w potworną szarą kolumnę, cyfry zaczęły mu skakać przed oczyma.

Szukał, szukał... serce zamario w nim na chwilę.

— Jest!

Numer 58.194 — 200 dolarów.

Pan Mikołaj przeczytał raz i drugi. Nie wierzył.

Jest — wyrażnie numer 58.194. Wydobył z zanadru dolarówkę Porównywał kilka razy.

Wreszcie wszedł do sklepu. Drżącymi rękoma połóżyl na stole dokument, trochę pogniębiony.

Kolektorka spojrzała nań podejrzliwie. Właściciel dolarówki nie imponował jej jakoś.

— Proszę pana, los nie padł na tę kolekturę. Pan się zwróci do Krakowa.

Po tygodniu mozolnych prób i dociekań, pan Gwiazdździński przywiózł swej rodzinie 192 dolary w prezencie. Resztę (8 dolarów) wydał w podróży do Krakowa.

Kiedy wieczorem zasiadł w gronie uszczęśliwionej rodziny, przypomniał sobie, że musi się zrewanżować.

Tego jeszcze wieczoru kupił nową dolarówkę i cztery koperty.

Do trzech pierwszych włożył zawiadomienie o wygranej i 3 grosze — do każdej po jednym.

Do czwartej włożył świeżo zakupioną dolarówkę i załączył serdeczne podziękowania. Nazajutrz listy te poszły do żywcilwych krewnych. (Z.)

Z WIELKOPOLSKI I POMORZA.

SAMSIECZNO. (Uczciwy znalazca). Dnia 11 bm. kapitan H., b edąc na polowaniu w majątku Samsieczno, zgubił portfel z ważnymi dokumentami i zawartością 600 złotych gotówki. Uczciwy znalazca p. leśniczy Lebioda zwrócił p. kapt. H. portfel.

LESZNO. (Osobiste). Ks. wikary S. Konieczny opuszcza z dniem 1 sierpnia swe stanowisko w Lesznie; został bowiem powołany na wikariat w Swarzędzu. Ks. K. cieszy się wielką sympatją wśród parafjan i położyl niemało zasług na polu pracy społecznej.

Szubina.

Miejscowe Koło Związku Inwalidów Wojennych oczyszczone.

Od pewnego czasu dochodziło w łonie miejscowego ognia Związku Inwalidów Wojennych do bardzo niemiłych tarć, spowodowanych osobistą animą j. b. sekretarza p. Rocznińskiego do prezesa p. Waligórskiego, którego za wszelką cenę pragnął usunąć. W tym celu zwołał p. R. poza plecami przewodniczącego zebranie, na którym wbrew oczywistym przepisom statutu związkowego doprowadził do uznania p. Waligórskiego za członka organizacji, który dobrowolnie z niej wystąpił. Prowadząc Koło podpisywał polecenia kasowe bezprawnie jako przewodniczący. Dla załatwienia sporu, zwołano nadzwyczajne walne zebranie, któremu bezstronnie i poważnie przewodniczył burmistrz Grus a które p. Waligórskiego wśród oklasków uznających jego pracę, na nowo wprowadziło w urzędowanie. P. Roczniński jest w prawach członkowski zawieszony.

Przebiegł zebrania jest dla prezesa Koła p. Waligórskiego, który w zarządzie Koła tego pracuje od roku 1920, pełną satysfakcją. Należy się spodziewać, że odąd Koło w harmonji i zgodzie pracować będzie tak, jak tego dobro ofiar wojny wymaga.

Skutkiem zepsucia się maszyny 200 ludzi bez pracy.

Rozsadzony łożek. — Przerwa w pracy. — Trzy tygodnie czy 7 miesięcy?

W fabryce wapna i cementu w Piechcinie wydarzył się wypadek, którego skutki odbijają się znowu na biednych robotnikach. Oto z powodu nieostrożności maszynisty, nastąpiło rozsądzenie łożka głównej maszyny parowej, a skutkiem tego utraci pracę na dłuższy okres czasu przeszło 200 pracowników.

Jeżeli nie nastąpiło większe uszkodzenie maszyny, a jedynie tylko łożek trzeba będzie

sprowadzić nowy, to przerwa potrwa najmniej trzy tygodnie; jeżeli zaś okaże się większe uszkodzenie, tak, że całą maszynę trzeba będzie zastąpić nową, to przerwa w pracy potrwa najmniej 7 miesięcy.

Zarząd fabryki czyni zabiegi, aby jak najmniej ludzi zwolnić z pracy i w tym celu stara się o powiększenie wydajności produkcji drugiej maszyny, która mogłaby dać materiał dla pracy rąk ludzkich.

Katastrofa samochodowa pod Mogilnem.

Z Mogilna donosi nam korespondent: Ub. niedzieli, dnia 5 sierpnia odbęda się zawody z okazji katastrofy samochodowej. Samochodem właściciela Mielickiego z Obudna, pow. Żnin wybrało się towarzystwo na przejażdżkę. W odległości 1 i pół km. od Mogilna szofer stracił panowanie nad kierownicą. Szofer Nowak nie mogąc opanować sytuacji, w ostatniej chwili, zamiast nacisnąć hamulec — dodał jeszcze gazu.

Widząc co się dzieje trzech pasażerowie w ostatniej chwili wyskoczyli z samochodu, ponosząc lekkie okaleczenia. Samochód natomiast wpał do rowu i roztrzaskał się. Z pod gruzów auta wydobyto trupa szofera, którego zwłoki odwieziono do koszniczy powiatowej w Mogilnie.

Niefortunny szofer zaledwie przed 2-ma tygodniami ukończył szkołę szoferską.

Tczew.

Zdanie Ligi obrony powietrznej i przeciwgazowej. Do zarządu połączonych organizacji pod nazwą: Liga Obrony powietrznej i przeciwgazowej zostali wybrani: pp. starosta Dytkiewicz - przewodniczącym, zastępcą burmistrz Wojczyński, Józef Rossa skarbnikiem, sekretarzem Antoni Brejski, zastępcą Brunon Switalski. Rewizorami kasy zostali wybrani pp.: Kozakiewicz, Zajczkowski i Dudziński, zastępcami: Wiśniewski Konrad i Szweda Stanisław. Ławnikami zostali pp.: dyr. Miączynski, Malewski, Litorowicz, Brandt i Kłos, dr. Węgłowski, dr. Mejer, dr. Cymbrowski, adw. Werner, Tomczyk, inż. Wasiański i Wędołowski.

Zawody pływackie Sokolstwa okręgu VIII. W niedzielę, dnia 5 sierpnia odbęda się zawody pływackie okręgu tczewsko-starogardzkiego w Lubichowie. Program zawodów następujący: pływanie klasyczne na dystansie 100 mtr., pływanie dowolne na 100 i 200 mtr., štafeta 5 x 60 metrów, skoki z mostu 3 mtr. Dla druhen: pływanie klasyczne 50 mtr., pływanie dowolne 100 metrów, skok 3 mtr. z mostku. Zawodnicy otrzymają zniżkę kolejowa w powrotnej drodze.

Remont mostu. Drewniany most kolejowy prowadzący od dworca na Nowe Miasto z gruntu zostaje remontowany. Belkowanie całe zamienione zostaje na nowe.

Wylowienie topielca. Pod Knybawą wyciągnięto z Wisły topielca, który w zeszłej niedziele utonął w Orzędzieju podczas kąpielii. Jest to robotnik sezonowy Wojciech Kolberg z Narków.

Kradzież w pociągu. W pociągu dążącym z Gdańska do Tczewa okradziony został p. Biemek z Palubina podczas drzemki w wagonie. Wyciągnięty portfel, w którym się znajdowały dowody osobiste i 35 guldenów w gotówce, został mu z powrotem włożony do kieszeni - ale bez guldenów. Przytrzymało wprowadzić domniemanego złodzieja, jednakowoż pieniędzy przy nim już nie znaleziono.

Straszny wypadek. Franciszek Schlicht, kolejarz, podkładacz sani hamulcowych (Hemmschuhe) pod koła wagonów podczas przetaczania, w Zajczkowie, uległ w czasie służby strasznemu wypadkowi. Bufor wagonu uderzył go w jedną stronę twarzy, miażdżąc zupełnie policzek. Odstawiono go do szpitala.

Z rynku. Ceny skoczyły znów niepomiernie w górę: masło 2,60-3,00, jajka 2,50-2,60 za mendel, mięsa pozostały w cenach taryfowych. Jagody czarne 60-80 gr. za funt, grzyby 60-70 groszy, poziomki 1,50 za litr. Ogórki 1,00-1,20, szpinak 20-30, kalarepka 30 gr. pezcak, groch zielony 35-50 gr. funt, pomidory 3 zł., agrest 50-60 gr., czereśnie 0,80-1,20, młode kartofle 15-30 gr. funt.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 27. bm. włącznie apteka pod „Orłem“ Rynek Staromiejski.

Z Teatru Pomorskiego. We wtorek, dnia 24. bm. o godz. 8,15 wiecz. po raz trzeci arcydzieło operetkowej literatury — pierwszorzędnego dzieła muzyczne kompozytora czeskiego O. Nedbala pt. „Polska Król“, przyjęta entuzjastycznie na dwu pierwszych przedstawieniach dzięki świetnej akcji komedijowej, doskonałej reżyserji p. W. Żyżytowieckiego, który kreuje rolę bohatera oraz pierwszorzędnej grze artystów.

W środę, dnia 25. bm. o godz. 8,15 wieczorem cieszący się niezwykłym powodzeniem, przyjęty z niebywałym entuzjazmem przez prasę utwór Grzegorza Ge pt. „Kociół wiedźmy“ z gościnnym występem kapitalnego wykonawcy roli rosyjskiego włościana-filozofa, artysty krakowskiego p. Leopolda Zbuckiego.

Nowa ofiara Wisły. Dnia 19. bm. wydobyto z Wisły tuż pod Złotorją pow. toruński, zwłoki topielca, którego tożsamości nie stwierdzono.

Kancelaria państwowego gimnazjum męskiego w Toruniu w czasie ferji otwarta będzie każdy wtorek i piątek od godz. 11 do 12-tej.

Przyjazd dzieci z Niemiec do Polski. Dnia 21. bm. o godz. 9 wiecz. przyjechało do Torunia pod opieką p. Rożyńskiego 33 dzieci polskich ze Złotowskiego. Dzieci te pochodzące ze wsi niemieckich, udają się na kolonie letnie w okolicy Lwowa. Na dworcze powitał działwę komitet: prezydentowa Boltowa, dr. Kaczyńska, Kamińska, panna Fiszerówna oraz przedstawiciele Z. O. K. Z. pp. Olech i Nowacki. Panie obdarzyły działwę najrozmaitszemi podarunkami, poczem odwiedziły dzieci autem wojskowem do auli gimnastycznej przy ul. Krasińskie-

Wyniki zawodów strzeleckich o mistrzostwo D. O. K. VIII. w Toruniu.

Dnia 21. bm. zakończone zostały trzydniowe wojskowe zawody strzeleckie o mistrzostwo D. O. K. VIII., które wypadły bardzo dobrze. Na ogół wyróżniali się oficerowie w pojedynczym strzelaniu, żołnierze zaś w strzelaniu grupowem. Nagrody wreczał w zastępstwie gen. Berbeckiego pułk. Maksymowicz-Raczyński.

Pierwsi strzelcy w strzelaniu pojedynczym otrzymali medale i żetony — poźatem żołnierze otrzymali jeszcze dodatkowo po zegarku.

Poświęcenie sztandaru Powstańców i Wojaków w Morzeszczynie.

Tow. Powstańców i Wojaków w Morzeszczynie obchodzić będzie dnia 5. sierpnia uroczystość poświęcenia sztandaru z nast. programem:

Sobota, dnia 4 sierpnia 1928 r.
O godz. 10 wieczorem capstrzyk.

Niedziela, dnia 5 sierpnia 1928 r.
O godz. 4,30, 5,20, 5,25, 7,10 rano przywitani gości z kierunku Tczewa i Bydgoszczy na dworcu. O godz. 8 zbiórka koło mleczarni. O godz. 8,10 komendantowi raporty poszczególnych towarzystw komendantowi okręgowemu. O godz.

Konkursa hippiczne w Gdyni.

Łoża Prezydenta i ministrów. — Sensacyjne zwycięstwo szwoleżera nad olimpijczykiem.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“)

Tegoroczne konkursa hippiczne w Gdyni są zaczątkiem największych wycieczek konna w całej Polsce, które odbywać się będą na przyszłość co rok nad polskim morzem.

W zawodach wzięł udział sam kwiat kawalerji polskiej, a więc sawni olimpijczycy, ekipa 2 pułku szwoleżerów z Starogardu, 16 pułku ułanów z Bydgoszczy, grupa instruktorska obozu szkolnego kawalerji z Grudziądza i inni.

Zawody wypadły bardzo okazale. Publiczności było bardzo dużo. Ruch samochodowy niesłychany. Tak wielkiej ilości samochodów zgromadzonych na jednym miejscu nie widzi się nawet w stołecznych miastach. Z najodleglejszych zakątków Pomorza, Poznańskiego i z innych dzielnic Polski zjechali do Gdyni miłośnicy sportu konna.

Zawody hippiczne w Gdyni swą okazałością rozmachem świetnymi rezultatami zaicmiły zupełnie zawody sportowe w Sopotach.

Wyniki były, pewnego rodzaju niespodzianką. Ślawni olimpijczycy, którzy zdobywali wawrzymy w Włoszech, Ameryce itd. w najważniejszym konkursie Polskiego Morza handicap zostali pobici przez oficera 2 pułku szwoleżerów.

Stawny olimpijczyk rtm. Królikiewicz, który kilka lat temu zdobył w Stanach Zjednoczonych puhar Narodów, został pobity przez rtm. Kuźmińskiego z Starogardu. Konkursa hippiczne zostały w drugim dniu uświetnione przez przyjazd p. Prezydenta.

W specjalnej loży zasiadli: Prezydent Rzeczypospolitej Mościcki, minister komunikacji Kühn, min. przemysłu i handlu Kwiatkowski, komisarz generalny Strassburger, generał Górecki, dowódca floty komandor Murzy, kome-

ndo, gdzie przenocowały. Dnia następnego o godzinie 7,50 odjechała młodzież do Warszawy.

Zniżka ceny chleba. Na ostatnim zebraniu zarządu Cechu Piekarskiego uchwalono cenę chleba obniżyć z 72 groszy na 65 groszy za klg. Gena ta obowiązuje już od dnia 23. bm.

Tabele wygranych loterji Słowarzyzenia Urzędników Dyrekcji Lasów Państwowych, ciągnięcie które odbyło się dnia 18. bm. przeglądać można w filji „Dziennika Bydgoskiego“ Toruń, ul. Mostowa 17.

Wykrycie kradzieży. Dnia 20. bm. wykryła policja kradzież z włamaniem u Barczyńskiego Juliana w Toruniu, przy ul. Piekary, kradzież z włamaniem u Gierszewskiego Jana, Napiórkowskiego Feliksa, jak również u Dembińskiego Józefa i u Borkowskiego Aleksandra z Torunia. Sprawcami kradzieży powyższych są: G. A., W. M.

Kradzieże zgłosili. Schilling Anna zam. w Toruniu, ul. Wola Zamkowa 4, zgłosiła kradzież z ogrodu 2 krzesel żelaznych i rozkładanego fotelu. — Nasadzki Władysław, zam. w Toruniu ul. Stara Fosa 2, zgłosił kradzież z włamaniem ubrania, bucików i 200 zł. gotówki — łącznej wartości 690 zł.

Kino „Pan“ wyświetla największy film morskpt. „Panceriak Atlantyk“, poźatem wyświetlany jest film 9 regaty w Brdywiciu o mistrzostwo Polski oraz poezreb wojewody pomorskiego sp. Kazimierza Młodzianowskiego.

„Corso“ demonstruje dramaty z życia pionierów cywilizacji pt. „Branka czerwonego wodza“. Do tego nadprogram wesoła komedia.

Czyj półzorek. Dnia 19. bm. złożono w Kom. III. P. P. półzorek wyjazdowy, lejce i jedea fartuch skórzany do bryczki. Jak stwierdzono, rzeczy pochedzą z kradzieży.

W strzelaniu zespołami nagrodę przechodnią puhar srebrny otrzymał 64 pp., w strzelaniu zespołowym dla oficerów nagrodę przechodnią otrzymał 62 p. p. (Bydgoszcz). W strzelaniu indywidualnym z pistoletów pierwszą nagrodę zdobył por. Fr. Sochacki z 66 p. p. Z karabinów na 200 mtr. kpt. J. Baran z 67 pp., w strzelaniu na 300 metrów por. K. Zaleski z 63 p. p. W strzelaniu dla szeregowych pierwszą nagrodę, tak na 200 jak i 300 mtr. zdobył sierżant St. Zantkowski z 59 p. p. Inowrocław.

8,30 wymarsz furmankami do kościoła parafjalnego w Nowej Cerkwi. Po nabożeństwie powrót furmankami do siedziby placówki do Morzeszczyna, przysięga placówki na sztandar, wreczenie sztandaru, defilada, przywitanie gości przez prezesa miejscowego, składanie życzeń, wbijanie gwóźdźi pamiątkowych i przemowy okolicznościowe. Wspólny obiad na miejscu. Po obiedzie wymarsz do lasku, tamże koncert oraz różne niespodzianki. Wieczorem zabawa taneczna w lokalu druha Kalitowskiego w Morzeszczynie.

dant portu wojennego i komandor Filanowicz, szeł misji marynarki francuskiej admirał Richard i wielu innych.

Zawody odbyły się na malowniczej polance z trzech stron okrajzonej wzdłużem pokrytymi lasem, a z czwartej dotykającej do sinostalowych wód Bałtyku.

Konkursa hippiczne rozpoczęte zostały w sobotę, dnia 21. bm. konkursem o nagrodę miasta Gdyni. I. nagrodę zdobył rotm. Skupiąski, II. nagrodę por. Sroczyński, 5 p. ułanów, III. nagrodę rotm. Małochleb 11 p. ułanów. W następnym konkursie amerykańskim 4 pierwsze nagrody otrzymał: I. rotm. Dębski 7 Dak., II. por. Starnawski olimpijczyk, III. mjr. Dobrzański olimpijczyk. IV. rtm. Kuźmiński 2 p. szwoleżerów. W drugim dniu zawodów najważniejszym konkursem był konkurs „Polskiego Morza“ handicap... 8. I rotm. Kuźmiński 2 p. szwoleżerów, II. rotm. Królikiewicz olimpijczyk, III. por. Rojewicz 25 p. ut.

Organizacja zawodów spoczywała w rękach członków Pomorskiego Towarzystwa Zachęty do hodowli koni.

Powżej wymienione Towarzystwo nabyło 30 hektarów polankę pomiędzy Kamienną Górą a Radiowem, która zamieniona zostanie na stały teren wycieczkowy.

Organizacja zawodów nieco szwankowała, brak było np. loży prasowej, a przedewszystkiem szybkiej informacji o wynikach zawodów.

Popularyzacji pięknego i rycerskiego sportu konna można dobachać li tylko przez prasę. O tem powinni pamiętać członkowie Pomorskiego Towarzystwa Zachęty do hodowli koni.

Kino Corso

DZIS PREMIERA!
SYD CHAPLIN
w filmie p. t.
„CNOTLIWA PIELEGIARIKA“

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 24 lipca 1928 roku.
KALENDARZYK.

Dzisiaj: Kunegundy ks., Franciszka z Sol.
Jutro: Jakóba apostoła, Krystofora m.
Wschód słońca: godz. 4,6.
Zachód: godz. 20,5.

DIŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku 23 bm. do poniedziałku 30 bm. dyżurują:

- 1) Apteka Piastowska, Plac Piastowski.
- 2) Apteka pod Złotym Orłem, Stary Rynek.

Wypożyczalnia książek „Lektor“, ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

Piszą nam:

Ostatnie uwagi „Dziennika Bydgoskiego o samowoli kolejowej co do niezwracania pieniędzy za nieużyte bilety domagają się rozszerzenia i na inne jeszcze podobnego rodzaju niesprawiedliwe zarządzenia.

I tak jeżeli podróżny III klasy nie znajdzie miejsca do siedzenia w tej klasie, to wolno mu stać na korytarzu, siedzieć na stopniach a nawet na dachu wagonu, tylko niech Bóg uchowa, aby zajął miejsce w II klasie. Tego nie wolno mu uczynić bez dopłaty do biletu. A przecież kolej, sprzedając mu bilet III klasy, zobowiązała się tem samym nie tylko przewieźć go na miejsce przeznaczenia, ale i dać mu podczas tego przewozu pewne ludzkie wyгоды. Inaczej mogłaby go kolej równie dobrze wsadzić do wagonu towarowego między bydło i tak odstawić do celu podróży.

We wszystkich państwach europejskich obowiązuje zasada, że kto kupi bilet, ten ma nie tylko prawo jazdy, ale i do siedzenia podczas tejże. Inaczej jest on w swych prawach ukrócony — kolej nie dotrzymała swego wobec niego zobowiązania. To też na kolejach austriackich, francuskich i innych konduktor pasażerom III klasy, nie mającym miejsca do siedzenia, wyznacza miejsca w klasie II.

Jeszcze jaskrawszą niesprawiedliwość jest sprawa odszkodowania za zaginione bagaże. Kolej płaci maksimum 5 zł od kilograma nadanego, a zaginionego bagażu. A za bagaż oddany na dworzec do przechowania, o ile tam zaginie, kolej wypłaca „udowodnioną szkodę“, która jednak nie może przekraczać 100 zł od pakunku. Co to znaczy 100 zł za walizkę z ubraniami i z bielizną? Taka wysokość odszkodowania jest absurdem i odpowiedzialność kolei za utracony bagaż redukuje do zera.

Sprawa zwrotu pieniędzy za nieużyte bilety została pomyślnie i sprawiedliwie rozwiązana, ale wtedy dopiero, gdy jednego z pasażerów „szlag trafili“ i rodzina zarządowi kolei o spadek po nim proces wytoczyć musiała. Może i w podanych powyżej sprawach los zabierze jakąś ofiarę i naprowadzi kolej na sprawiedliwsze stanowisko prawne od dotychczasowego.

TEATR MIEJSKI.

Dzisiaj ciesząca się niestabnącem powodzeniem, prześlizgną operetka L. Falla „Cygańska miłość“.

W środę ukaże się fascynujący poemat dramatyczny Klabunda „Kredowo koło“. — Rzecz ta, mieniąca się przepychem barw rozsypanych artystyczna dionią St. Węgrzyzna stale gromadzi liczne zastępy widzów oklaskujących doskonałą realizację reżyserką i aktorską z pp.: Koreską, Morozowiczową, Sarnecką, Dominiakiem, Kademem, Malinowskim (książę Pao), Luszczyńskim, Lapińskim i Wrońskim na czele.

W czwartek „Cygańska miłość“.

W sobotę odbędzie się jedyny wieczór baletowy Parnellów i Wery Petri.

W pełnych próbach pod kierunkiem p. K. Koreskiego „Fenomenalna umowa“.

Wypadki przy pracy.

W fabryce sygnalów kolejowych przy ul. Grunwaldzkiej monter Jan Mytlewski, zamieszkały w Czyżkówo przy ul. Elbląskiej 2, przy przekładaniu ciężkiego dźwigara, doznał zgniecenia palca u lewej ręki. Palec dostał się między płytę przeznaczoną do prostowania u dźwigara.

W tejże samej fabryce 20-letni ślusarz, Marjan Mizerski, zajęty w tokarni, doznał silnego rozcięcia palca, którym dostał się między tarczę a nóż maszyny tokarskiej.

W bydgoskiej fabryce maszyn Hermana Loenerta, robotnik, 35-letni Walenty Pawlak, zamieszkały przy ulicy Raclawickiej 21, przy składaniu schodów żelaznych doznał zgniecenia dwóch palców u prawej ręki.

W tejże samej fabryce 20-letni ślusarz Marjan Skuła, zamieszkały przy ul. Gdańskiej 62, doznał silnego stłuczenia i skaleczenia palca u prawej nogi matrycą, która upadła mu na nogę.

W tartaku „Lasy Polskie“ przy ulicy Przemysłowej, 18-letni uczeń Zdzisław Gurkiewicz, zamieszkały przy ulicy św. Trójcy 6, przy przeźynaniu desek na cyrkularce, doznał przecięcia kciuka lewej ręki aż do kości.

W przyszłą niedzielę, dnia 29 bm. przybędzie P. Prezydent Rzeczypospolitej o godz. 12.30 do kościoła Klarysek, by tamże wysłuchać cichej mszy św. W-nych XX. Konfratrów wolnych od koniecznych obowiązków duszpasterskich proszę, by wespół ze mną u głównego wejścia P. Prezydenta oczekiwali; bractwa zaś i towarzystwa kościelne zechcą na godz. 12. do kościoła Klarysek przysłać po 3 delegatów ze sztandarem celem utworzenia szpaleru przez środek kościoła.

(—) X. Malczewski.

Zebrańie Polsk. Str. Chrz. Demokracji koło W. Bartodzieje

odbędzie się w piątek dnia 27 bm. o godzinie 7 wieczorem w lokalu p. W. Kujawskiego przy ul. Fordońskiej 1. O liczne przybycie członków i sympatyków prosi Zarząd.

— **Zapisy robotników na wyjazd do Francji.** Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Bydgoszczy (Grodzka 32) podaje do wiadomości zainteresowanych, że uskutecznia obecnie zapisy robotników górniczych i przemysłowych na wyjazd do Francji. Termin rekrutacji przewidziany jest w pierwszej połowie sierpnia br.

— **Na łodzi z Nowego Sącza do Gdańska.** Wczoraj bawilo w naszym mieście czterech studentów gimnazjalnych wyższych klas z Nowego Sącza, pp.: Racięski, Piotrowski, Gołębiowski i Makoś, którzy podjęli się przebyć na łodzi drogą z Nowego Sącza do Gdańska. Płyną oni pod banderą Ligi Morskiej. Z Nowego Sącza wypłynęli dnia 4 bm., przeprawiając podróż w Warszawie, gdzie zabawili 4 dni; z Bydgoszczy zaś po kilkugodzinnym pobycie odpłynęli wczoraj o godz. 15-tej. Z Gdańska udają się oni do Helu do obozu Ligi Morskiej. Powrotną podróż odbędą już koleją.

— **Poparzenie drutem telefonicznym.** Uczeń stolarski, 17-letni Ernest Hardt, zajęty w fabryce pianin Somerfelda przy ul. Promenada w Bydgoszczy, wracał z pracy do domu i uderzywszy się przy ulicy Promenada o drut telefoniczny, doznał ciężkiego poparzenia wszystkich palców u lewej ręki.

— **Koło Przyjaciół Harcerskiej Drużyny Morskiej** wybrało tymczasowy zarząd, do którego należą pp.: kapitan Finger jako prezes, Majka — sekretarz, Sredziński — skarbnik i inż. Siuda — opiekun drużyny. W styczniu kapitana Marynowskiego buduje się dla Harcerskiej Drużyny Morskiej pierwsza łódź żaglową typu morskiego.

— **P. Leonard Malicki**, zamieszkały przy ulicy Leszczyńskiego 46, prosi nas o wyrażenie, że nie jest identyczny z Leonem Malickim, zasądzonym przez Sąd Okręg. w Bydgoszczy.

— **Teke, skórzana czarna**, znaleziona w lesie w Jachicach, odebrać można w naszej redakcji.

Browar Bydgoski

Bydgoszcz, Ustronie 6, tel. 16-03 i 16-08

poleca dobrze gazowane i smaczne wody:

„Krynicańska“ - „Woda stołowa“
i lemoniady.

Kino Krystal
Pocz o 6,45 i 8,45.

Dzisiaj w programie
wzruszającego dramatu miłości,
poświęcenia i cierpienia, najwięk-
szej sensacji świata p. t.

Ramper, Człowiek Zwierzę
(Przygody Tarzana Północy, Lot na Biegach).

W rolach głównych:
Paweł Wegener
Mary Johnson

Nadprogram:
Tygodnik
Gaudenta.

Ze Związku kupców podróżujących i agentów handlowych.

Zespolenie kupców podróżujących i agentów handlowych, w celu obrony materialnych interesów członków, przyczem Związek przyjmuje obronę prawną swoich członków w zasadniczych kwestiach spornych, dalej szerzenie oświaty zawodowej, staranie się o różne ulgi, wskazywanie posiadaczkom i zajęcie się losem wdów i sierót po zmarłych członkach — oto najważniejsze zadania Związku, istniejącego w Bydgoszczy od roku 1925.

Dnia 21 lipca 1928 roku odbyło się roczne walne zebranie Związku przy licznych udziałach członków i gości. Na życzenie zgromadzonych przewodniczył walnemu zebraniu red. Nowakowski, protokół pisał p. Wiktor Zieliński, jako ławnicy fungowali pp. Bilski, Kaczmarek i Marciniak.

Pod nieobecność dotychczasowego prezesa, który przeszedł do innego zawodu urząd swój złożył, zdawali sprawę z dotychczasowej działalności zarządu pp. Peche i Powalowski. Liczba członków Związku wynosiła w okresie największego roz-
woju 80. Gospodarka finansowa jest bez zarzutu; komisja rewizyjna i walne zebranie udzieliło skarbnikowi pokwitowania.

Po przeprowadzonej dyskusji i uzgodnieniu poglądów na sprawy zasadnicze, szczególnie w jaki sposób ożywić Związek i dać członkom jak najwięcej korzyści z przynależenia do Związku (rabat dla wояażerów w hotelach, bilety ulgowe, wskazywanie posiadaczkom, wybrano nowy zarząd.

W skład zarządu wchodzi pp.: Wł. Kucharzewski — prezes, St. Wojciechowski — wiceprezes, Mieczysław Peche — sekretarz, Powalowski — skarbnik, Zieliński — zast. sekretarza i bibliotekarz; Nowicki Wł., Warczak Mieczysław i Kwiatkowski Ludwik — ławnicy a zarazem i rewizory kasy.

W wolnych głosach skarżono się na niektóre firmy gdańskie, posługujące się wояажerami nie władającym wcale językiem polskim. Dając kredyt, uważają one, że nie potrzebują się wogóle liczyć z klientelą polską. Od kupców samodzielnych na Pomorzu i w Wielkopolsce zależy, czy pozwolą się nadal tak traktować.

Zderzenie się motocyklu z wozem pod Kcynią.

W ub. niedzielę około godz. 5 po poł. najechał na 5-tym kilometrze za Kcynią w kierunku Wągrowca motocykl, prowadzony przez p. Rode jun., syna hotelisty z Margonina na furmankę gospodarza W. Cholewińskiego z Palmierowa. Skutek był fatalny. P. Rode zrzucił z motocyklu doznał silnych obrażeń szczęki i głowy. Siedzący za nim p. Redelbach, syn właściciela browaru, uległ znacznemu pokaleczeniu nog. Gospodarz Ch. wyszedł osobiście bez szwanku. Pokaleczony został jedynie koń, który się pod siłą uderzenia wyrwał. Zranionym udzielił pierwszej pomocy p. Cybulski, który nadjechał samochodem z Kcyni. W domu zaopa-

trzyli ofiary wypadku lekarze pp. Dr. Bilicki z Gołańczy i Dr. Rybka z Margonina. Motocykl został doszczętnie zderżotany.

Do katastrofy doszło w sposób następujący:
Motocykliści Rode i Redelbach jechali w kierunku Wągrowca. Mając przed sobą jadący w tym samym kierunku wóz gospodarza Cholewińskiego, dali sygnał i starali się wyminąć furmankę z lewej strony. W tej chwili jednak podciął Ch. konia i skręcił na lewo. Zderzenie było nieuniknione. Motocykl najechał z całą siłą na konia i dyszel i potrzaskał się, wywracając i raniąc konia.

Robotnicy żądają podwyżki zarobków.

W dniu 12. IV. br. ustaliła Komisja Arbitrażowa w Bydgoszczy z ważnością do 1. VII. br. taryfę, podwyższającą ówczesne zarobki o 5%.

Związki zawodowe taryfę tę obecnie wypowiedziały i zażądały podwyżki zarobków o 25% mniejszej. Równocześnie złożyły wnioski robotnicze Centralnemu Związkowi Pracodawców Ziemi Północno-Zachodniej wniosk o skasowanie III. kategorii miejscowości i zaprowadzenia 2 kategorii tylko.

Nowy ruch zarobkowy wszczęli także ceglarze, zorganizowani przy Chr. Zjednoczeniu Zawodowem. Żądania tej grupy pracowników idą przede wszystkim w kierunku wyodrębnienia układów zarobkowych, dotyczące przemysłu ceramicznego z układów zarobkowych, dotyczących ogólnego przemysłu.

Stanowisko Chr. Zw. Pracowników Cegielnianych jest naszym zdaniem słuszne. Przemysł ceramiczny jest przecież w położeniu nieporównanie korzystniejszym niż przemysł ogólny. Jeżeli więc kto, to właśnie ten przemysł mógłby bez trudności podnieść zarobki do minimum egzystencji. Podana przez nas swego czasu kalkulacja kosztów i ceny cegły stwierdziła kolosalne zyski tego przemysłu. A wiemy obecnie, że ta kalkulacja nasza, która zresztą nie doznała zaprzeczenia, była aż nadto ostrożna. Faktycznie zyski właścicieli cegielń są większe, niż przedstawiała to ostrożna kalkulacja.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Druhny Żeńskiego Szkoła. Dziś, we wtorek o godz. 7 wiecz. lekcja ćwiczeń w sali gimnastycznej Gimnazjum Klasycznego, przy ul. Kraśnickiej.

Tow. Powst. i Woj. Białawy. Zebranie zarządu w środę, 25. bm. o godz. 19 w lokalu zebrań dr. skarbnika.

S. M. P. „Brzask”. Zebranie w środę 25. bm. o godz. 7,30 wiecz. w Domu Katolickim.

K. S. Brda. W czwartek, 26. bm. zebranie miesięczne w lokalu „Złoty Róg”.

Kurkowe Bractwo Strzeleckie. W piątek, 27. bm. o godz. 8,30 wiecz. plenarne zebranie Bractwa w Strzelnicy. Z powodu ważnych komunikatów itd. przybycie wszystkich członków konieczne. Przed zebraniem o godz. 7,30 zebranie zarządu i komisji przyjęć również w Strzelnicy.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Wieczór humoru Leona Wyrwicza.

Gościnny występ znanego i sympatycznego humorysty przyniósł znowu cały szereg doskonałych rzeczy, z którymi równać się nie mogą zbławowane dowcipy operetkowe i komedjowe. Wyrwicz jest mistrzem nieporównanym w monologach i w mimice, poprostu w ujęciu czy też scharakteryzowaniu opowiadania ze strony komicznej. Czego nie dopowiedzą słowa, to uwydatni i uzupełni nieporównany komizm całej postaci, zachowanie się albo wspaniała gra mimiczna twarzy. Humor Wyrwicza, pozbawiony tak powszechnego dzisiaj pierwiastku erotycznego, zmusza publiczność do szalonego śmiechu, choć autor sam zastrzega się, że o śmiech ani o aplauz nie prosi. Mimo to biją mu brawo z nieklamnym zapalem po każdym numerze, bo Wyrwicz daje wesołość niewymuszoną i pogodę umysłu tak trudną w rzeczywistości. Anegdoty i monologi jego polegają na obrazowaniu typów ludzkich, na oświetlaniu z właściwej strony słabostek, wad czy błędów przeciętnego zjadacza chleba. Obserwacja życiowa jest tą szkatułą, z której czerpie swoje perły prawdziwego humoru i daje widzom chwile rzetelnego odpoczynku ciężką pracą własną.

Dlaczego ciężką pracą? Oto dlatego, że sympatyczny humorysta przejmując się tem o mowie i postaci, którą przedstawia. On nie gra i nie opowiada, ale żyje i przeżywa niejako swoim jestestwem te bajeczne kawały i historie komiczne, z których sam się nawet śmiać nie potrafi, bo one siedzą w nim. Takim wspaniałym realistycznym obrazem jest scena w sądzie, czy monolog ptasznika, czy też wreszcie mistrzowskie scharakteryzowanie raportu dziennego w wojsku austriackim. Wyrwicz opowiada swoje rzeczy świetną gwara, jakiej kto chce dzielnicy i skażoną mową małomieszczańską wszystkich miast Polski. Na tem polega też żywy realizm jego monologów i spotęgowanie niepomierne komizmu. Zaiste, jeżeli chodzi o trochę humoru i wesołości w tem czysto gorączkowych, codziennych zajęć, trosk, zmartwień czy kłopotów, to taki właśnie śmiech jest potrzebny najbardziej, jaki dale Wyrwicz, śmiech zdrowy, uczciwy, śmiech człowieka niezgangrenowanego zgniłzną obyczajową dzisiejszych czasów.

Dr. T. B.

KALENDARZYK ZEBRAŃ CH. Z. Z.

Konferencja zarządów filijnych Ch. Z. Z. i mężów zaufania, w środę 25 lipca br. o 6-tej wieczorem w „Ognisku” przy ul. Jagiellońskiej 71.

Zebranie Ch. Z. Z. filii „Kabel” w czwartek 26 bm. o 3-ciej po południu w lokalu p. Szlagowskiego, ul. Fordońska.

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 23. 7. 1928 roku.

placono za 100 kg. w zł.

Zyto	39,00—37,50
Pszenica	51,00—49,00
Jęczmień zwykły	33,50—35,50
Owies	42,75—44,75
Mąka żytnia 65 proc.	00,00—50,50
Mąka żytnia 70 proc.	00,00—57,50
Mąka pszenna 65 proc.	69,50—73,50
Otręby żytnie	29,00—30,00
Otręby pszenne	24,00—25,00
Łubin	25,00—26,00
Łubin żółty	27,00—26,00

Bank Polski płacił w dniu 25 lipca za:

dolary amerykańskie	8,85—8,84
funt sterlingowy	43,17
franki szwajcarskie	170,97
franki francuskie	34,77
marki niemieckie	211,89
guldeny gdańskie	172,70
szylingi austriackie	125,24
liry włoskie	46,53
korony czeskie	26,31

Giełda warszawska

z dnia 23 lipca
Akcje: w złotych:

Bank Polski	179,00—178,50
Bank Handlowy	000,00—117,00
Bank Zw. Sp. Zarob.	— 82,00
Spliss	— 161,00
Elektrownia w Dąbr.	00,00—078,00
W. T. F. Cukru	63,25— 63,00
Wysoka	000,00—185,00
W. T. Węgla	97,50— 98,00
Lilpop	00,00— 86,50
Modrzewów	00,00— 41,50
Ostrowskie Zakłady	— 111,00
Rudzki	00,00— 52,00
Starachowice	53,00— 54,00
Zawiercie	26,25—00,00

Stan wody w Wiśle dnia 24 lipca rano: Zawichost 0,66, Warszawa 0,66, Płock 0,20, Toruń 0,07, Fordon 0,08, Chełmno 0,06, Grudziądz 0,02, Korzeniewo 0,46, Piekło 0,47, Tczew 0,82, Einlage 2,44, Schievenhorst 2,70.

PROGRAM W KINACH.

„**Krystal**” otwiera po krótkiej przerwie wakacyjnej swe podwoje, wyświetlając dziś przepiękny i wzruszający dramat miłości, cierpienia i poświęcenia **„Ramper, Człowiek Zwierzę”** (Przygody Tarzana Północy). W rolach głównych Paweł Wegener, Mary Johnson. Nadprogram.

„**Marysienka**”: **„Grobowiec miłości”**.

„**Nowości**”: **„Ben-Hur”**, wstrząsająca tragedia z czasów przedhistorycznych, początek chrześcijaństwa — w dalszym ciągu.

„**Corso**”. Od dziś wesoły film p. t. **„Gnoliwa pielęgniarzka”** 10 aktów spazmatycznego śmiechu i nadprogram.

Wielka licytacja

przy ulicy Gdańskiej nr. 131-132, u spedytora Wodtke'go w czwartek, dnia 26 lipca, o godz. 11 przed poł. sprzedawać będą prawie nowe następujące komplety:

2 jadalnia, 2 bufety, 2 kredensy, krzesła skóra kryta, 2 stoły, 2 zegary stojące. — Pokój męski, szafa do książek, biurko z fotelem, stół okrągły, krzesła skóra kryta. — Pojedyncze meble: biurko z fotelami, garnitur klubowy, (2 fotela i kanapa), łóżeczka, garderobiana z lustrem, dywany, pościelenie i wiele innych przedmiotów. (19475)

Michał Piechowicz
zaprzyjęziony licytator i taksator
Długa 8. Magazyn Mebli Tel. 1651.

Młyn wodny

bez konkurencji, przytem około 50 morgów ziemi i laki sprzedawane taniej. Cena 45 tys. zł. Przy zapłaconiu gotówką taniej. Zgłoszenia w języku niemieckim skierować do (19479)
Helena Feisko, Golubie, pow. kartuski.

— Zebranie Konferencji Prezesów odbędzie się we wtorek dnia 24 bm. o godzinie 8 wieczorem w Ognisku. Na porządku obrad sprawa przyjazdu P. Prezydenta Rzeczypospolitej do Bydgoszczy w dniu 29 bm. Przybycie wszystkich pp. prezesów konieczne.
Matecki, prezes.

KONKURS!

Magistrat miasta Zbąszynia ogłasza niniejszem **KONKURS**

na następujące posady nauczycielskie w Miejskim Gimnazjum Koedukacyjnym w Zbąszyniu:

1. języka polskiego i francuskiego,
2. języka łacińskiego i greckiego,
3. geografii i przyrody,
4. matematyki i fizyki,
5. rysunków, gimnastyki, śpiewu i robót ręcznych

Podania adresowane do Dyrekcji Gimnazjum wnoszone do dnia 15 sierpnia 1928 r.

Do podania należy dołączyć dokumenty stwierdzające posiadanie kwalifikacje zarobkowe lub pozwolenia na nauczanie. Podania bez tych dowodów pozostają bez odpowiedzi. Warunki według umowy. (19486)

Zbąszyn, dnia 23 lipca 1928 r.

Dyrekcja.

Magistrat miasta Bydgoszczy — Dyrekcja Kanalizacji i Wodociągów ogłasza niniejszem przetarg publiczny

Przetarg publiczny.

na ułożenie wodociągów
przy ul. Grunwaldzkiej, Jasnej i Chełmińskiej.

Warunki i blankiety ofert można otrzymać w Biurze Technicznem, ulica Jagiellońska nr. 33, pokój 13, za opłatą 3,— zł.

Oferty w zapieczętowanej kopercie z odpowiednim napisem należy złożyć w Registraturze tut. Urzędu p. k. 15, do dnia 27 lipca br. do godziny 12-tej, w którym to czasie nastąpi otwarcie ofert.

Magistrat zastrzega sobie prawo wolnego wyboru oferenta.

Bydgoszcz, dnia 23. VII. 1928 r. 19461

Magistrat — Dyrekcja Kanal. i Wodociągów (Os. Br. Klimczak) z. p. o. decernenta.

Nauki

księgowości, korespondencji i stenografii u dziela (10489)

G. Verreux
rewizor ksiąg
Bydgoszcz
ul. Jagiellońska 14.

Lokomobila

Fa. Garrett & Schmith
12 konna, oraz kamienie francuskie 130 średn. na sprzedaż. 19331

FABIAN PIĘSZYŃSKI
tartak parowy, Mogilno.

Fryzjera damskiego

I fryzjerkę potrzebuje się do małego miasteczka na Pomorzu. Zgł. przyjmujcie Edw. Kozłowski, Bydgoszcz Poznańska 28. (19451)

Przetarg przymusowy. Nieruchomość położona w Bydgoszczy, przy ulicy Nakielskiej 128 i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Bydgoszcz-Wileczak tom VII, karta 216, na imię Antoniego Kamińskiego, kupca w Bydgoszczy ul. Nakielska 86, zostanie dnia 25 września 1928 r. o godzinie 10 przed południem wystawiona na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, pokój nr. 12. Nieruchomość Wilczak w hł. 216 obszaru 29 a i 16 m² zabudowanego z drogą, zapisana jest pod nr. 121 księgi podatku budynkowego i pod nr. 138 matrykuły podatku gruntowego. Wartość użytkowa jako podstawa podatku budynkowego wynosi 4233 mk. Wierzytelny odpis księgi wieczystej i inne wykazy dotyczące wymienionej nieruchomości można przeglądać w sekretariacie podpiśnianego Sądu. Wzmiarkę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 25. 1. 1928 r. Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawo w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z nimi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wzywaniem do wnoszenia ofert, i prawa te uprawdomobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wzwania prawa to przy oznaczeniu najwyższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po rozszerzeniu wierzycieli i inaych prawach. Zaleca się na dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokołu sekretarza sądownego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wyowiedzenia i kosztach sądownego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeżenia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybicia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna. 99426

Bydgoszcz, dnia 11 lipca 1928 r. Sąd Powiatowy.

P. T. Klienteli mamy zaszczyt donieść, że
Warsztaty i biura nasze przenieśliśmy z ul. Mazowieckiej na
ul. Ślusarską nr. 11
Polecając się nadal łaskawym względom, kreślimy
Z poważaniem 19471
Bracia Lubomscy
Fabrykacja kas i konstrukcyj żelaznych.
Telefon 655.

Ubrania zawodowe
opatentowane (19472)
dla drukarzy, szoferów, ślusarzy, murarzy, cieśli, stolarzy i innych
począwszy od złotych 8.50 (spodnie i bluza)
oraz **piaszcze i kombinezony.**
Przy wspólnych zamówieniach oraz zgody potrącenia przez pracodawcę, **udzielamy spłat rażowych.**
Pomorska Fabryka Biel- i Konfekcyj
Zdany nr. 17 Bydgoszcz Telefon 1637

BANK LUDOWY
Sp. z nieogr. odp.
w Wąbrzeźnie (Pomorz.)
poszukuje
członka zarządu
Reflektuje się tylko na silę wykwalifikowaną. Zgłoszenia należy skierować do dn. 5 sierpnia rb. na ręce prezesa Rady Nadzorczej p. Jana Nadolnego w Wąbrzeźnie. (19480)

Lód
w każdej ilości ma do oddania (19465)
BROWAR BYDGOSKI
Ostronie 6 - Tel. 1603 i 1608

Sekretarza
zdolnego fachowca przyjmę do biura mego od zaraz lub później. W ofertach uprasza się o podanie warunków i kwalifikacji.
19488 **Szlachcickowski, adwokat**
w Kartuzach.

Czytajcie Dziennik Bydgoski!

Napisowy wiersz tlisty 28 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. 5 cyfr = 1 słowo — i, w, z, a = każde stanowi słowo.

DROBNE OGŁOSZENIA
Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na mm o 100% drożej.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. — Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9 przed południem.

POLECENIA

Czapeczki
dla dzieci poleca magazyn F. Szulcovej, Gdańska 43. (19434)

Fartuszki
dla dzieci poleca magazyn F. Szulcovej, Gdańska 43. (19435)

Ubranka
dla młodzieży poleca magazyn F. Szulcovej, ulica Gdańska 43. (19436)

Warcerskie
mundurki poleca magazyn F. Szulcovej, Gdańska 43. (19437)

Piaszczyki
dla dzieci poleca magazyn F. Szulcovej, Gdańska 43. (19438)

Sweterki
dla młodzieży poleca magazyn F. Szulcovej, ulica Gdańska 43. (19439)

Suknie
na wyuczony letnie poleca magazyn F. Szulcovej, ul. Gdańska 43. (19440)

Sukieneczki
dla panienek poleca magazyn F. Szulcovej, ulica Gdańska 43. (19441)

Beretki
dla panienek poleca magazyn F. Szulcovej, ulica Gdańska 43. (19442)

Dobra krawcowa
poleca się w domu. 2.50 zł dziennie. Of. pod „Krawcowa“ do filii Dz. Bydg. 10575

Browar Bydgoski
Ustronie 6. Tel. 1603 i 1608 sprzedaje od contrara począwszy każdą ilość jęczmienia na paszę od godz. 8-12 codziennie, oprócz niedziel i świąt. (19473)

SPRZEDAŻ

Okazyjnie
sprzedamy w komplecie kapitalne majątki szybko zdecydowanym reflektantom, przyjazd konieczny: 3000 m² morg rezydencja, rola pszenno-jęczmieńska, 750.000, wpłaty 4-500.000 złotych, 640 morg smaczna siedziba 260.000, wpłaty 100.000, 360 morg buraczonej roli 120.000, wpłaty 75.000, pozatem korzystne dzierżawy 2000, 600, 440, 105 morg Zjednoczona Centrala Dóbr „Gleba“, Dworcowa 73. (19456)

Wielki wybór
majątków miejskich, wiejskich, młynów wodnych, parowców, tartaków poleca i przyjmuje nowe zlecenia „Stella“, Dworcowa 64. (10555)

Majątki
ziemskie, młyny, fabryki, składy, kamienice w centrum Bydgoszczy poleca Wielowieki, Gdańska 103, przystanek tramwaju przed biurem. (10556)

Dom
nowoczesny 2 piętrowy w centrum miasta, cena 100000 zł, dom piętrowy z fabryką, cena 70000 zł, dom 2 piętrowy z ogrodem cena 30000 zł i dużo innych poleca „Stella“, Dworcowa 64. (10554)

Restauracja
z kawiarnią oraz salą do dyspozycji w śródmieściu Grudziądzka jest korzystnie na sprzedaż. Całe urządzenie kompletne z kuchnią wynosi 15.000, dzierżawa jest tania. Zgłosz. do Dzien. Bydg. Grudziądz pod „Polonia“. 19487

Bufet
i kredens ewtl. kompl. tanio na sprzedaż. Grudziądzka nr. 27, stolarnia. 19445

Rower
tanio na sprzedaż. Plac Poznański 2, skład rowerów. 19450

Samochód
„Ford“ w dobrym stanie, gotowy do jazdy z starterem na dogodnych warunkach na sprzedaż. — Of. pod „Samochód“ do Dz. Bydg. (19445)

Na sprzedaż
są ziemniaki i żyto na piłu, razem 3 morg. — Karpacka nr. 30. (19452)

Sikrynia
różnej wielkości na sprzedaż. Łazowski, Poznańska nr. 32. (19444)

Wóz
piekarski zupełnie nowy, zaraz na sprzedaż Wiad.: Bydgoszcz, ul. Gdańska 40 piekarnia. 10576

Wózek
sportowy sprzedam tanio. Emilia Warmińskiego 3, podwórzu portjer. 10571

Mało
używana młóczarka sztyw-tówka na sprzedaż za cenę około 300 złotych, połowę wpłaty resztę na weksel. Adres: Wojciech Kluska, Wrzosey, poczta Toruń-Mokre. (19481)

Charty
(Windhund) młode rasy-wo na sprzedaż. Bydgoszcz, Król. Jadwigi 16, parter na prawo. (19458)

Do sprzedania
N. A. G. motor 30 konny, motor Adler i samochód 6 osobowy ze światłem elektrycznym marki Benz, Gdańska 59. (19454)

Sprzedam
3 obrazy, duży dywan. Wiadomość Zacisze 3, p. 1. 10573

Rower
w dobrym stanie, cena 65 zł i 5 rubsztok duży sprzedam. Pomorska 60 w podwórzu. (10550)

KUPNA

Obuwia
roboczego dostawców poszukuje Janik, Zygmunt Augusta 19. (10581)

Kupię
dom z ca. 5-6 pok., możliwie z ogrodem. Zgł. do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „250“. (10557)

POSADY VOLNE

Sekretarza
poszukuje Instytucja Naukowa na Pomorz. Wy-maganie: znajomość niemieckiego w słowie i piśmie, stenografia polska, pisanie na maszynie, de-świadczenie redakcyjne. Wynagrodzenie 3000 zł. rocznie. Oferty z życiorysem, opisem kwalifikacji i podaniem referencji kierować do „Par“, Bydgoszcz, Dworcowa 72 pod „Sekretarz“. (19457)

Przedstawicielei
z kaucją wgl. dobre referencje, kaucja nie pożądana, albo przedstawiciele do całkowitej eksploatacji ubrań opatentowanych, w miejscowościach fabrycznych poszukuje Pomorska Fabryka Biel-izny i Konfekcyj. Bydgoszcz, Zdany 17. 19473

Gospodarza
(kwalera) na gospodarstwo 70 morg poszukuję natychmiast. Kaucja 8 do 10.000 gotówki pożądana. Zgł. pod „Posada“ do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2. 10570

Czeladnik
piekarski młody, silny, obeznany z piecem drzewnym może się zgłosić do dnia 31. 7. ośobiście lub piśmie. Chojnacki Stanisław, Grębocin, powiat Toruń. (19482)

Dzielny
pomocnik fryzjerski może objąć dobrą posadę zaraz. St. Kledzik, Nakło. (19446)

W moim
składzie kolonialno - re-štauracyjnym wakuje posada ucznia kupieckiego. Pisemne własnoręczne zgłoszenia z życiorysem kierować St. Malczewski, Nakło n/Notecią. (10577)

Murarze
dla nowej budowli mogą się natychmiast zgłosić, płace podług taryfy. Wł. Józefowicz, mistrz mu-rarski, Pomorska 27, te-telefon 970. (10551)

Poszukuje
się zaraz dzielnego bu-fetowego, nie zolaty, który jest w stanie za-śtaąpić szefa. Mieszkanie i utrzymanie wolne, kaucja 1500 zł. Zgłoszenia do Kurjer Inwalida, Gru-dziądz. (19483)

Kucharz
pierwszorzędny z dłuższą praktyką i dobremi swiadcetwami potrzebny zaraz. Zgł. Restauracja Zagłoba, Gdańska 165. (19470)

Dobry malarz
pokojowy potrzebny. Dzie-dzina, Chrobrego 18. (10552)

Ogrodnik
młody, pracowity i su-mienny może się zgłosić. Ul. Sokola 16. (19453)

Pianistka
Hotel International, Dworcowa 33. 19431

Tapiczerów
dzielnych w swoim zawo-dzie przyjmę zaraz. Fa-bryka Mebli, M. Ruciński Grudziądz, ul. Kościelna 10 tel. 41. 19484

Dobrego
pianistę lub pianistkę po-szukuje zaraz Grand- Cafę Wąbrzeźno, Pomorze. 19463

Czeladnik
kolarski i uczeń mogą się zgłosić. Pomorska 71. 10559

Panienia
do cukierni zaraz po-trzebna. Gdańska 133. 10560

Sluząca
samodzielną, umiejącą go-tować przyjmie Konieczna Śniadeckich 46. 10563

Sluząca
do prowadzenia samo-dzielnie gospodarstwa do-mowego która umie dobrze gotować, potrzeb-na zaraz. Pomorska 59. Skład. (10553)

Uczeń
krawiecki zaraz potrzebny Grunwaldzka 150. (19476)

Dziewczyna
która samodzielnie dobrze gotuje i wszelkie prace domowe wykonać może, potrzebna od 1.8. Zgłosz. od 4-6 po poł. Lisiecka, Jagiellońska 57. (19459)

POSADY POSZUKUJA

Starsza
dziewczyna do wszelkich prac, z gotowaniem po-szukuje posady od 1.8. lub 15.8. Zgłoszenia pod nr. „1865“ do Dziennika Bydgoskiego. 19196

Panna
starsza, pracowita, su-fletnienna, z długoletnią praktyką poszukuje po-sady w branży eukier-nicznej, najchętniej obej-mie filje. Kaucje może złożyć. Lask of. prosi do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „R. B. 100“. 19130

Kobieta
w średnim wieku zdolna, uczciwa, energiczna, ruty-nowana gospodyni restau-racyjna, znająca pieleg-niarstwo, kupiectwo poszu-kuje szanowanego stano-wiska. Of. pod „Zdolna30“ do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2. (10527)

Pomocnica
aptekarska z 3-letnią prak-tyką poszukuje posady. Zgł. do Biura Ogłoszeń, „IRO“, Hermana Frankego nr. 3. (19467)

Blawatnik
z długoletnią praktyką po-szukuje posady jako kie-rownik zaraz lub później. Zgłoszenia pod „400“ do Dzien. Bydg. (19477)

DZIERŻAWY

Ubikacja
fabryczne w centrum, na-dające się na składy lub hurtownie 2 okna wysta-wove natychmiast do od-dania. Ruskowski, War-mińskiego 12. 10568

Wydzierżawie
ogród owocowy. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Ogrodnik“ 19491

Poszukuje
składu z mieszkaniem w centrum. Doliński, Babią Wieś 4a. (19489)

Miejski
młyn motorowy wydzier-zawie lub angażuję do-brego fachowca z kaucją jako kierownika. Oferty pod „F. M. 92“ do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2. (10579)

MIESZKANIA

Poszukuje
1-2 pokoje z kuchnią, czynsz płacę podług u-mowy. Oferty do filii Dziennika Bydgoskiego Dworcowa 2, pod „800“. 10566

Mieszkanie
2 pokoje z kuchnią poszu-kuje, za roczny czynsz dam nową pierwszorzędną sypialkę dębowa, wartoś-ci 1500 zł. Zgł. do Dz. B. pod „S. R.“ 19469

Poszukuje
2-3 pokoje mieszkanie. Płace za rok z góry. Do-liński, Babią Wieś nr. 4a 19490

Małżeństwo
poszukuje 1 lub 2 pokoje ładnie umeblowane z e-lektrycznym światłem za 4 tygodn. pobyt. Szcze-gółowe oferty natych-miast pod Maciejewski, ul. Żółkiewskiego 4 I p. 19474

Poszukuje
1-2 pok. z kuchnią umebl. Czynsz dowolny. Of. pod „Urzednik“ do filii Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (10558)

Małżeństwo
bezdzielne, inteligentne, poszukuje 2-4 pokojowego mieszkania wprost od gos-podarza. Czynsz wedle ugody. Zgł. do Dz. Bydg. pod „A. B.“ (19460)

Mieszkania
1, 2 do 7 pokoi z kuch-nią za czynszem zgóry lub przystępne od gos-podarzy wskaże „Ostoja“, Dworcowa 59, (naprzeciw Dyr. Kolej.) 10580

Młyn motorowy
miasto 10.000 mieszki., ce-lem powiększenia szuka pożyczki hipotecznej 35 do 45.000 zł na 1 miejsce Zabezpieczenie według własnego życzenia. Oferty pod „S. S. 83“ do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2. (10578)

OSTRZEGAM
przed wynajowaniem komukolwiek mieszkania przez Kazimierza Rad-wańskiego zamieszkałem w moim domu przy ul. Unji Lubelskiej 14. Zaj-mujący bez mojej zgody mieszkanie będzie natych-miast z mieszkania przy-musowo usunięty. Gos-podarz. (19255)

Przybiłką się
pies wilk, do odebrania Otremba, ul. Łokietka 3. 19468

Wypożyczam
każdego czasu wóz i konia ul. Jagiellońska 4, skład-nica żelaza. 10565

Dnia 12. 7. 28 r.
zgulibiłem w okolicy lotni-ska książkę wojskową, dy-plom trenera oraz swiadcetwa mej służby. Uczci-wego znalazcę proszę o łaskawe oddanie do red. Dz. Bydg. Michał Garczyn-ski. (19449)

Zgubiono
wykaz personalny P. K. P. Gdańsk na nazwisko Kon-rad Joppek. Oddać w filii Dzien. Bydg. Dworcowa 2. 10567

Kawaler
katolik z lepszej rodziny z gotówką pragnie poznać pannę z interesem. Spra-wo honorowa. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Z. D.“ 19309

Samotna
przystojna, wesoła, lat średnich pragnie zapo-znać pana również sa-motnego, inteligentnego, najchętniej z Kongre-sowej. Oferty proszę do filii Dzien. Bydg. pod „Wesoła“. (10447)

ROZMAITE

Poszukuje letniska
w lesistej okolicy z do-brem i obfitem utrzyma-niem poszukiwane dla 2 rodzin (3-4 pokoje) Ma-zowiecka 2, II p. Lipska. 10549

Esplanada
kawiarnia i restauracja Gdańska 143 poleca obia-dy z 3 dań po 1.30. Ko-lacje, zakąski, dobrze pielęgnowane napoje. Bi-lardy francuskie i pira-midkowe. 19447

MATRYMONIALNE

Kawaler
katolik z lepszej rodziny z gotówką pragnie poznać pannę z interesem. Spra-wo honorowa. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Z. D.“ 19309

Samotna
przystojna, wesoła, lat średnich pragnie zapo-znać pana również sa-motnego, inteligentnego, najchętniej z Kongre-sowej. Oferty proszę do filii Dzien. Bydg. pod „Wesoła“. (10447)

Hipoteki

reguluje z dobrym skutkiem w kraju i zagranicą
St. Banaszak,
obrocza, ul. Cieszkowskiego
2. Telefon 1304. Długoletnia praktyka. (20390)

POLECENIA

Mebie

wszelkiego rodzaju, solidnego wykonania: kompletne sypialnie, jadalnie, kuchnie oraz pojedyncze szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy, leżánka, najbardziej przydatnych warunkach polecenia Andrzej Nowak, Podgórna 28, róg Wełniany Rynek. (6230)

Leżánki
kanapy, otomany, garnitury klubowe sprzedaje najtaniej Tapicernia, Bocianowo 17. (10489)

Po okulary
do Zakaszkowskiego, Centrala Optyczna, Bydgoszcz
Gdańska 7, tel. 1099, vis a vis kina Kristal. 18066

Fasonowanie
kapeluszy damskich i męskich. Bydgoszcz, Pomorska 22/23. (16081)

Rakiety
tenisowe w wielkim wyborze na dogodnych warunkach. Rakiety przyjmuje się do reparacji. T. Bytowski, Bydgoszcz, Dworcowa 15 a. 16604

Plyty
chodnikowe, cementowe, najlepszej jakości wykłada chorzysta J. Wojciechowski, Chocimska 17. Tel. 1302. 10526

SPRZEDAŻ

Pośrednikom
do wiadomości. Dom przy ul. Stromej 52, nie jest na sprzedaż. Właściciel. 10529

Folwarczek
230 mórg buraczanej ziemi, 5 marek bonitacji, wtem 14 i 25 mórg dwukońskiej, przy tem jeszcze 100 mórg dzierżawy, 150 funtów z mierz. Dom 8 pokoi, dom dla robotników, zabudowanie masywne, wodociąg, światło elektryczne, telefon, 11 koni, 2 2-kołowe, 24 krowy dojne, 20 młodego, 50 świń, martwy kompletny, wtem parowy garnitur, przy szosie kościelnej, stacji kolejowej, prywatne, 160.000 wplaty 50.000, 50 za pół roku, reszta na 15 lat. Biuro Pogoń, Dworcowa 80, tel. 1515. Znaczek na odpowiedź.

Folwark
ca. 1900 mórg, ziemia średnia, bez długu, województwo Poznańskie, przy 150.000 zł wplaty na sprzedaż, resztę w 8 latach. Folwark ca. 1000 mórg, ziemia pszenno-buraczana zabudowana masowca, inwentarz kompletny, Pomorzanie, przy ca. 400.000 zł wplaty korzystnie na sprzedaż. K. Wetzker, Bydgoszcz, ul. Długa 41, tel. 1013. (19408)

Gospodarstwo
60 mórg pszennej ziemi, cena 33.000 sprzedam. — Gordon, Gdańska 80. 10545

Gospodarstwo
118 mórg, prywatne, ziemia pszenno-jęczmienna w tem 1/2 z torfem budynki masywne, z żywym i martwym inwentarzem zaraz na sprzedaż. Kościół i szkoła w miejscu. Stacja kolejowa Runowo. Bolesław Balcer Zabartowo, pow. Bydżyż. 19388

Gospodarstwo
110 mórg. (kolo miasta) pierwszorzędne, nadkompletnie (46 marek pod grunt.) sprzedam natychmiast za 1000 zł morgę, wplaty 80.000 zł. Adres wskaże Dz. Bydg. (19108)

Wilg
7 pok. sprzedam, wplaty 15.000. Gordon, Gdańska nr. 60. (10548)

Rzeźnictwo
jest zarad do odstąpienia z mieszkaniem i piekarni przy sprzed. Gdzie? wskaże Dz. Bydg. 19315

2 domy
z 8.500 zł. sprzeda Sokołowski, Place Wolności 2. 10510

Sprzedam
dom piętrowy, ogród za 18.000 gotówką. Gdzie? wskaże Dz. Bydg. (19054)

Dom
piętrowy rowy z ogrodem okazajnie, z powodu wyjazdu zaraz na sprzedaż. Cena 18 tys. od właściciela. Piękna, róg Orła. (19385)

Sprzedam
dom piętrowy, murowany, 10 ubikacji na obszarze 2 mórg brandenburskich. Kapuszciska Wielkie Łowicka 15, zaraz od g. 9 do 12. Wiadomość Hotel Pomorski pokój nr. 6. 19316

Dom
na sprzedaż II piętrowy, II piętrowa oficyna, ogród ładny owocowy, bez długu. Wiadomość ul. Sienkiewicza nr. 54, Zakład fryzjerski. (19171)

Skład
towarów galanterijno-perfumeryjnych w dobrym punkcie miasta Grudziądz na sprzedaż. Of. do filii Dz. Bydg. Grudziądz, pod „Skład”. (19288)

Kolonjalka
w ruchliwej ulicy na sprzedaż. Adres wskaże Dz. Bydg. (19410)

Cegielnia
w pełnym biegu i 31 mg. roli, budynki masywne nowi jest zaraz korzysnie na sprzedaż. — Zgł. do Dz. Bydg. pod „Cegielnia”. (19164)

Z powodu
wyjazdu sprzedam zakład fryzjerski z salonami męskim-damskim. Cena przystępna. Fryzjer, ul. Dworcowa 49, Łomża. 19392

Skład
w którym się mieści pracownia cholewek z całkowitem urządzeniem wraz maszynami wśród miesiąc korzystnie na sprzedaż. Gdzie? wskaże Dz. Bydg. 19320

Sklep
obszerny, o dużej wystawie, z przylgiem 2 pokojem mieszkaniem wraz z kuchnią i wygodami, przy przyznanej ulicy miasta Bydgoszcz do odstąpienia, z powodu choroby właściciela. Zgłoszenia Bydgoszcz, ul. Wileńska 18, II pięt. (10542)

Kartofle
na pniu sprzedam bardzo korzystnie. Leman, Golebia 101. 10538

Motocyki
1 1/2 P. S. w bardzo dobrym stanie, krzesła ogrodowe tani na sprzedaż. Greca, Sniadeckich 33. 10540

Motocyki
500 ccm. mało używany, jak nowy, najmniejszej za pół ceny z powodu wyjazdu zaraz na sprzedaż. Rządowski, Łabiszyn, Nowy Rynek. 10530

Sprzedam
patent artykułów poządanych. Adr. Skowroński, Bydgoszcz, Strzelecka 83. 19424

Grabie konne
fabr. Ventzkiego bardzo korzystnie do oddania, dla odsprzedających wysoki rabat. Leon Studziński, skład maszyn, Kościelna - Pomorz. (19310)

Jadalka
w bardzo dobrym stanie korzystnie na sprzedaż. Wiad. Skład skór, Szpitalna 1. (19422)

„Fiat”
Limuzyna w najlepszym stanie, okazajnie na sprzedaż. Stasiewski, Grobliowa nr. 19, Grudziądz. 19061

Samochód
mam tani na sprzedaż 4 osobowy luksusowy, używany nowego typu marki „Wanderer” 4 cylindrowy, 9 P. S. otwarty. Franciszek Myszka, Sulęcyno, pow. Kartuzy. 19394

Maszyny do pisania
kupicie najkorzystniej w składzie urządzeń biurowych St. Skóra i Ska. Bydgoszcz, Hotel pod „Orlem”. (23623)

Sypialnia
dębowa na kości sieniową malowana tani na sprzedaż. Sowińskiego 2. (19409)

Sztalugi
mosiężne do dekoracji okna wystawowego z płytami ofitowanymi sprzedam. Oferty pod „Sztalugi” do Dz. Bydg. 19357

Rower
tani na sprzedaż. Obejrzeć od 8—2 popołudniu. Śląska 10a parter lewo. 19882

Samochód
Citroen, model 27, prawie nowy tani na sprzedaż. O. Gollnick, Chojnice, Dworcowa 21, Tel. 107. 19670

Czarne porzezki
na sprzedaż w ogrodzie ul. Nakielecka 22. 19139

Bryczka
i półoszek tani na sprzedaż. Długa 45. (19384)

Z powodu
wyjazdu sprzedam motocykl 4 1/2. H. P. B. S. A. Marcinkowskiego 10 III piętro, Dmochowski. 19167

Kompletne
urządzenie do prasowania owoców sprzedam. Adr. Garbary 6 parter lewo. 19159

Mundur
strzelecki, mało używany na średnią figurę i wilk ostry tani na sprzedaż. Promenada 24. 10512

Wanna
cynkową kąpielową tani sprzedam. Hetmańska 17, parter prawo. 10525

2 łóżka
oiszowe, z materacami prawie nowe na sprzedaż. Zgłoszenia przedpoł. Gawędzka, Nowodworska 41. 19401

Fortepian
w dobrym stanie, korzystnie na sprzedaż. Fr. Stancare, Soles Kujawski, ul. Kościelna. (10523)

Pianino
nowe, najlepszej jakości, korzystnie na sprzedaż. Adres wskaże Dz. Bydg. 19430

Koń i wóz
tani na sprzedaż. Fliścka 11. 10537

KUPNA

Poszukuję majątków
dla poważnych reflektantów z gotówką od 200—300 morgów pszennej ziemi prywatnej 200.000 zł., plac gotówką. Następnie od 150 do 250 mórg pszennej ziemi prywatnej lub staro rentowej poszukuje, wplatę 100 tys. zł. gotówką resztę do umowy. Następnie poszukuję majątekku dobrego, dam wile w cenę około 40.000 i wplatę gotówkę 20.000 reszta do umowy. Zgłosz. spiszone do biura „Pogoń” Dworcowa 80.

Wyczesane włosy
Kaduje Demitter, Król. Jadwigi 5. 4046

Używane
rury żelazne 50 sztuk 2100 milim. długie, 100 do 110 mm. średnicy w świetle, 50 sztuk 2700 milim. długość 100/110 śred. w świetle kupi Wielkopolska Papiernia tel. 1151 i 1187. 19260

Kupię
używaną wannę kąpielową. Kaszewski, Sniadeckich 49, I pr. (19135)

LEKJE

Lekcja
francus. języka, dobrą konwersację dla dorosłych, nauka przyspieszona, zbiorowo 10 zł miesięcznie. Swiętojańska 22 I p. lewo. Wiad. od 6 wiec. (10435)

Lekcji
zary na fortepianie udzielam. Nakielecka 19, II pr. Zgł. przyjmuje się jeszcze od godz. 11—12 i 4—5. 18540

POSADY

Checz
otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursa fachowe, korespondencyjne prof. Sekulowicza, Warszawa, Zórawia 43. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, (ortografji). Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. (18624)

Podrózujących
Agentów do odwiedzania rolników na bardzo po kupne artykuły za wysoka prowizj, łączna poszukuję zaraz. Oferta do filii Dziennika Bydgoskiego Dworcowa 2, pod „J. W.”. 10533

Buchalter (ka)
potrzebny zaraz od 1. VIII. lub później, znający język polski i niemiecki, możliwość z braniem drzewnej. Zgłosz. z podaniem pensji do Arthur Arend, tartak parowy, Bydgoszcz, Błonia 5. 19211

3 panie
do zwiedzania prywatnej klienteli na artykuły dla pań, w cenie 3 zł — za wygodliwą gratyfikację 60 zł poszukiwane. Zgł. Wytównia Chemiczna, Bydgoszcz, Promenada 12. 10522

Wysokie zarobki
osięgają panowie i panie zwiadzając prywatnych po miastach i wioskach na kupnie zaprowadzone artykuły. Wytównia Chemiczna, Bydgoszcz, Promenada 12. 10521

Pomocnik
młodszy fryzjerski potrzebny zaraz. Kamhski, ul. Św. Trójcy 14. (19426)

Robotnicy
młodzi lecz wyżej lat 16, którzy już pracowali w fabrykach metalowych, potrzebni do stałej pracy. Zgłaszać się ze świadectwami, Fabryka metalowa ul. Gdańska 102. (10531)

Książkowego (wą)
poszukujemy do hurtowni w Bydgoszczy. Wyższymi biegłymi pisanie na maszynie. Oferty do naszej centrali w Krukwizy Wytównia wiz H. Makowski. 19259

Piekarz
który samodzielnie może pracować przy piecu parowym i umie cukiernictwo może się zaraz zgłosić. P. Smogulecki, Fordon, Świecka 2. 19395

Młodsza
panienka z dobrej rodziny do składu cukierków z pełnym utrzymaniem potrzebna od 15 sierpnia. Zgłoszenia piśmienne z dołączeniem życiorysu fotografji i podaniem pensji Fr. Lewandowicz, Inowrocław, Synagoga 42, telefon 186. 19416

Krawczyń
do maszyn elektr. na stałe zatrudnienie przyjmie In-dustria, ul. Kujawska 124. 19415

Poszukuję
natychmiast robotnicę na pantofle z raffi (lyko). Zgłoszenia od godz. 15—18, Loroeh, Grudziądzka 3. 19421

Potrzebna
bufetowa i dziewczyna Lubelska 7, Wiśniewska. 19429

Potrzebny
chłopak do roboty koniem w ogrodzie. Wiad. Długa nr. 58, Hellwig. (19423)

Poszukuję
zaraz służącą do wszystkiego, oraz do dzieci. Łokietka 20, parter prawo. 10520

Poszukuję
służącą zaraz. Zgłoszenia Kapuszcisko - Małe, Przemysłowa 7, I l. 19396

Dziewczyzna
do dzieci i prac domowych bez spania może się zaraz zgłosić. Adres wskaże Dziennik Bydg. 19414

Uczeń
piekarski może się zgłosić. R. Rzońnikowski, Toruń-Mokre Podgórna 6a. 19399

Uczennica
do kuchni może się zgłosić. Twardowski, ul. Długa nr. 12. 10535

Uczni
przyjmuje mistrz kołodziejski Kmozowski, Kujawska nr. 21. 10547

Uczniwy
chlepiec do posyłek szuka posady. Detlaf, Peznanńska 24. (19438)

Uczennica
do szyćcia potrzebna od 1.8. Zgłosz. Kleikówna, Krawcowa, Król. Jadwigi 14. 19425

Dziewczynna
do wszelkiej pracy domowej zaraz potrzebna. Ul. Wesola 15. 10532

Przyjmuje
dzieci pe posług. do całodziennych posług. Wiczczerek, Zduny 11. (10536)

Posługaczka
albo służąca potrzebna zaraz. Dworcowa 90, II p. lewo. 10528

POSADY

Posadzka
która pracowała w składzie światłoci, znająca szybie i haftowanie poszukuje posady zaraz. Zgł. do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „J. Z.”. (10519)

Uczeń fryzjerski
poszukuje posady zaraz, ma 1 1/2 roku praktyki. Oferty pod „R. K.” do Dz. Bydg. 19395

Pierwszorzędny
duet koncertowy wolny od 1. VIII. Sierant, Chojnice (Pom.) 19391

Molac
ukończona wyższe wykształcenie przyjmuje jakakolwiek posadę biurową. Łaskawie zgłoszenia z podaniem warunków proszę przesłać do filii Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „Wysze wykształcenie”. 10518

Urzednik gospodarczy
lat 36, żonaty, jedno dziecko, działacz narodowy, szuka posady. Oferty do Sekretariatu Zrzeszenia Warmjaków i Masurów, Bydgoszcz, Długa 23. 19417

Inteligentna
starsza osoba poszukuje posady jako wyreczyicielka pani domu, zna gotowanie, szyćcie i prasowanie. Zgłoszenia do biura ogłoszeń Iro, Hermana Frankiego 3. (19244)

Drogerzysta
dyplomowany, poważne referencje, solidny, poszukuje posady hurt lub detal. Zgłoszenia księgarnia Matkowski, Soles Kuj. 19375

Midy
energiczny męczczyzna (żonaty) b. oficer armji zab. poszukuje jakiegokolwiek posady. Łaskawie kierować Inowrocław, Post-Restante pod „1838”. 19415

DZIERŻAWY

3 ubikacje
w suterenie, obszerne, jasne na fabryczkę, warsztat lub skład do wynajęcia. Okole, Kanałowa 2. 10517

Skład
z pomieszkaniem w bardzo ruchliwym miejscu, w małym miasteczku nadającym się na każdą branżę, w którym prowadzony był z powodzeniem skład towarów krótkich i kapeluszy jest zaraz do wdzierżawienia. Gdzie wskaże Dziennik Bydg. 15393

Sklep
z dużymi składami, odpowiedni na interes meblowy, w pobliżu Wełnianego Rynek i ul. Długiej, do wynajęcia. Wiadomość u arch. Grodzkiego, Place Wolności 2. (10524)

Poszukuję
w ruchliwym punkcie sklepu lub lokalu parterowego — jeden lub dwa pokoje na interes handlowy od 1. października albo wcześniej. Oferty do Dz. Bydg. pod „Locum”. 19405

MIESZKANIA

Mieszkania
3—4 pokojowego z kuchnią poszukuję. Możliwie bliskie tramwaju. Czytasz całonocny piacę zgóry. Zgł. do Dz. Bydg. pod „A. O.”. (19144)

Wynajme
pokój z kuchnią. Czynn z rok zgóry lub pożyczkę 800—1000 zł. Wiadomość Kupienica skład p. Maleo. 19397

Mieszkanie
5 pokojowe komfortowe, odremontowane, centrum Gdańskiej, wprost od gospodarza do wynajęcia. Zgłosz. pod „Mieszkanie” do filii Dzien. Bydg. ul. Dworcowa 2. 10534

Poszukuje
mieszkania wśród miasta 3—6 pok., dzierżawa według umowy. Zgł. do Fr. Popek, ul. Dr. Emilia Warmińskiego 9, Bydgoszcz. (10544)

POKOJE

Pokój
umeblow. do wynajęcia. Adres wskaże Dz. Bydg. 10500

Pokój
umeblow. do wynajęcia, oddzielne wejście. Ulica Wedna 8, I pr. 19388

Pokój
umebl. dla pań z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Świecjojańska 1, II pięt. prawo. (10516)

2 pokoje
z balkonem, dobrze umeblowane z elektr. oświet. dla solidnej pani albo pana od 1 lub 15.8. do wynajęcia. Wila Sierant, nr. 4 parter, w pobliżu Placu Koehanowskiego 10424

Przyjmuje
uczennicę szkolną na pensjonat z dobrem utrzymaniem i opieką od 1 września, (pianino w miejscu). Kościuszki 7. (10406)

Pokój
umeblowany dla pana do wynajęcia. Jackowskiego nr. 15—16, II pr. pr. (19413)

Pokój
skromnie umebl. z utrzymaniem kuchni poszukuję Zgł. do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „L. 20”. (19420)

Pokój
umeblowany z utrzymaniem kuchni dla bezdzietnego małżeństwa. Siemiatki 10, parter lewo. (19409)

Pokój
umeblowany z osobnym wejściem od 1 sierpnia poszukuję. Zgłosz. pod „Pokój” do Dzien. Bydg. 19407

Pokój
umeblowany dla pań. Rankietka 17, III pr., Radomska. 10541

Umeblowany
pokój do wynajęcia Sienkiewicza 17, I pr. lewo. 10530

RÓŻNE

Hotel Warszawski
ul. Warszawska 16, 5 minut od dworca poleca obiady 3 dań 1,20, kolacje z 3 dań 1,30 łącznie z obsługą oraz pokoje czysto utrzymane. (15833)

Obiady
smaczne z trzech dań 1 zł. kuchnia wysmienita. Restauracja Hotelu Rio. (3329)

Letnisko
pod Bydgoszczą, piękna okolica pokoje na sierpnie do wynajęcia. Prady, wila Toska, Egierska. 10499

Za wypożyczenie
1.500 zł oddam pokój z kuchnią. Wiadom. w Dz. Bydg. 19389

Zgubiono
wykaz tranzytowy nr. 000854, który unieważnia Bolesław Zabłowski, Na Wzgórzu 48. 19383

3.000 złotych
pożyczkę z dogodnymi warunkami od gospodarza. Of. pod „3000” do filii Dzien. Bydg. 10497

4.500 zł.
pożyczki na 1/2 roku poszukuję pod zastaw cennych mebli i fortepianu. Pełna gwarancja, wysoki procent. Zgł. do Dz. Bydg. 19236

Kto pożycz
1500 zł na pół roku za wysokim oprocentowaniem? Oferty pod „Sekretarz adwokacki” do Dzien. Bydg. 19387

Poszukuję
pożyczki w gotówce 50.000 zł. przy dobrem oprocentowaniu. Zabezpieczenie hipoteczne w I miejscu w doręczar, posiadam 600 morgów majątek w najlepszej kulturze i bez żadnego długu. Zgł. do Dz. Bydg. pod „E. G. Z.” (19188)

Przyjmuje
w celu powiększenia lokalu do pewnego i bardzo dobrze prosperującego interesu pieniężnego wspólnika lub współpracownika z kapitałem od 3.000—5.000 zł. Procentowy udział w zyskach. Oferty pod „Zysk” do Dzien. Bydg. 19404

Dnia 13 km.
w podziale posiadany w przedziale 5 klasy w Łaskowicach, został przemieniony piaczkę męską, popielaty. Kto takowy posiada, zachęca się zgłosić do celem odmiennia do Margonin, ul. Strzelecka 3, woj. Poznańskie. (19371)

Zgubiona
na szkiełko Bydgoszcz-Fordon książeczka wojskowa, wystawiona w P. K. U. Grudziądz na nazwisko Józef Lewandowski, Bydgoszcz, Kujawska nr. 123 unieważniam. (19222)

Niniejszem
cofam wszystkim, co kiedykolwiek z tego powiedziałem na pana Bronisława Sliwińskiego a co ujemnie dziękuję za jego opinię. Opowiedane przeżycie fakty są zmyślone i niezgodne z prawdą za co p. Br. Sliwińskiego najmocniej przeproszam i ostrzegam przed rozpowieściowaniem. Natomiast przysięgam, że otrzymałem od p. Sliwińskiego towaru na sumę 4570 złotych (cztery tysiące piętsiedemdziesiąt zł. niezono po cenie fabrycznej za co mu dałem 2400 zł (dwie tysiące czterysta złotych.) Michał Małcowski, Bydgoszcz, Dolina 4. (10543)

Białaczynkę
1 1/2 roku oddam na własne. Zgł. do Dz. Bydg. pod „M. I.”. 19419

W niedzielę, dnia 22 lipca zasnęła w Bogu nasza najdroższa i najukochańsza matka, teściowa, babcia i prababcia ś. p.

z Biedziejewskich

Anastazja Stojaczykowa

w 94 roku życia, o czym donosi w smutku pogrążona
19402) **Rodzina.**

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 25 bm. o godzinie 4-ej po południu z kostnicy starego cmentarza przy ulicy Św. Trójcy.

W dniu 22 lipca b. r. zmarła nasza najstarsza honorowa członkini, wdowa, ś. p.

Anastazja Stojaczyk

przeżywszy lat 93.
Niechaj Jej ziemia lekka będzie. (19402)

Cech piekarski
(-) Buszyński, cechmistrz.

Pogrzeb odbędzie się w środę 25 lipca o godzinie 4 po południu z kaplicy starego cmentarza katolickiego. Uprasza się Pp. Kolegów o punktualne przybycie.

Publiczny przetarg.

Spółka meljoracyjna Biała Struga pow. szubiński ogłasza przetarg publiczny na wykonanie prac ziemnych z dostawą materiałów jak następuje:

- 25583,59 m³ ziemi wydobyć z koryta w Białej Strudze oraz rowów A, B, C, D, E.
- 24740 bm. faszyn Ø 0,30 m. założyć u podnóża skarp w Białej Strudze oraz rowów A i C.
- 4324 m³ ziemi na groble Białej Strugi oraz rowu C usypać w nasyp i w miejscach słabych umocnić faszyną.
- 10 mostków drewnianych, w tem 1 zastawa na Białej Strudze rozebrać i pobudować nowe.
- 27 bm. rur betonowych i 1 m Ø pod przejazdami w rowach A i C założyć.
- 3 przepusty w rowach B, D, E. z kamienia i rur betonowych odkopać i na nowo założyć.

Oferty do przetargu z napisem „Oferta meljor. Białej Strugi” na ręce przewodniczącego spółki J. Cieżkiego w Wolwarku, które zostaną otwarte w Szubinie w lokalu p. Firfasa w dniu 4 sierpnia br. należy składać do godziny 12 w południe. Słabe kosztorysy otrzyma można u niżej podpisanego za opłatą 5 złotych. Informacji co do warunków technicznych udzieli Urząd Meljoracyjny w Bydgoszczy, pokój 7. Przewodniczący zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru pomiędzy ofertami.
Wolwark, per Szubin, dnia 21 lipca 1928.
(-) Jan Cieżki
Przewodniczący spółki Białej Strugi. (19373)

Państwowe Nadleśnictwo Żołędowo
p. Maksymilianowo

sprzeda przez licytację w poniedziałek, dn. 30 bm. od godziny 9 począwszy na salce p. Sippekampa w Maksymilianowie z leśnictwa Jagodowo 20 m³ budulec i 15 m³ kopalniaków, z leśnictwa Jastrzębie drągi użytkowe oraz drewno opałowe z wszystkich leśnictw. (19427)

Młyn motorowy

z przemiałem 40 ton na dobę, sprzedam lub wdzierżawię zaraz na dogodnych warunkach. Reflektanci zechcą się zgłosić pod „H. Z.” do eksped. niniejszego pisma. (18949)

HEMOROIDY

STAN ZAPALNY · KRWAWIENIE
SWĘDZENIE

USUWA
HEMORIN-KLAWE

Sopoty.
Wila wielkopańska

zdużym parkiem-ogrodem, położona na łuz przy morzu, mieszcząc 2 x 7 i 1 x 6 pokoi, z których 7-mio pokojowe, nowoczesne mieszkanie na I piętrze, nawet przez obokrajowców może być natchyniamiat objęte, bardzo tanio na sprzedaż. (18617)

Emil Kuscheł,
Gdańsk, Brothänkengasse 42.

Magistrat miasta Inowrocławia rozpisuje niniejszem

konkurs na posadę kierowniczkę

Miejskiej Szkoły Handlowo-Przemysłowej dla dziewcząt na następujących warunkach:

- obywatelstwo polskie,
- nieprzekraczalne 40 lat życia,
- ukończone studia uniwersyteckie i fachowe,
- curriculum vitae,
- nieskazitelna przeszłość.

Warunki uposażenia według grupy VIII wzgl. VI zasad ustawy uposażeniowej z dnia 9 października 1923 r. Dz. Ust. 116, poz. 924.
Podania udokumentowane należy wnieść do dnia 15 sierpnia 1928 r. do Prezydium Magistratu miasta Inowrocławia.
Inowrocław, dnia 19 lipca 1928 r.
(-) Jankowski
Kom. Wiceprezydent miasta. (19106)

Młodsze biuralistę

znającego księgowość i mogący załatwić korespondencję poszukuje natychmiast do zakładu przemysłowego. Oferty wraz z podaniem żądanej pretensji uprasza

J. FOJUT, Więcbork (Pomorze).

20 kamieniarzy
do tuczenia piasku ew. z własnymi narzędziami przyjmie zaraz
Przewodniczący Wydziału Powiatowego
19374 (-) Ornass, starosta.

Poszukujemy zaraz najpóźniej od 1 września br. dzielnego, rutynowanego i sumiennego ekspedienta i dekoratora umiającego szybko i gustownie dekorować 5 wystawowych okien. Dwa dzielnych ekspedjentów i konfekcji męskiej, samodzielnych w ekspedycji, z gruntowną praktyką w wieku 22-28 lat. Panowie, którym zależy na stałym i dobrze opłaconym stanowisku, zechcą złożyć wyczerpujące oferty z odpisami świadectw, dołączeniem podobizny i podaniem pretensji do firmy **Bazar T. z. o. p. Karzuzo (Pomorze).** 19288

Dekoratora - Ekspedienta

który jest w stanie gustownie dekoracje wykonać, pisać plakaty, oraz w wolnym czasie być pomocny w ekspedycji. Wyczerpujące oferty z fotogr. i podaniem pretensji, załączeniem prób pisania plakatów skierować do

Fr. Sikorski
Bydgoszcz, ulica Dworcowa 31.

Młodsza sika biurowa

znająca język polski i niemiecki w słowie i piśmie, pisząca na maszynie, potrzebna natychmiast w Biurze ogłoszeń

DAR
POLSKA AGENCJA REKLAMY FRANCISZEK KRAJNA (19455)

Oddział w Bydgoszczy, Dworcowa 72, telefon 721

Poważna przewaga

traktora „Grossbulldog'a” przed innymi normalnymi traktorami z rozrusznikami polega na kompleksie ulepszeń i zasadniczych różnicach konstrukcji budowy.

Grossbulldog nie posiada ani magnetu, ani rozrusznika, ni też wentyli i wogóle konstrukcja jego jest tak prosta jak u żadnego drugiego traktora.

Do tego przyczyniają się nadzwyczaj małe koszty uruchomienia, które przy używaniu zwykłej ropy dają się utrzymać na nader niskim poziomie.

Zalecamy obejrzenie Grossbulldog'a w ruchu i zasiągnięcia informacji u rolnika, który takowy używa. (13830)

Bracia Ramme - Bydgoszcz

św. Trójcy 14b
Telefon 79

Kupuję (19398)
maliny, jagody i wiśnie.
Józef Miichert
ul. Jagiellońska nr. 55
telefon 106.

PIANINA

najlepszego gatunku

za cenę zł. 2.200.— do 3.000.—
na odpłatę do 18 miesięcy
przy wpłacie ca. 1/3 ceny kupna - dostarcza

B. SOMMERFELD

Bydgoszcz, ulica Śniadeckich 56
Największa fabryka pianin na wschodzie, 150 ludzi
Rok zał. 1905 Tel. 883 i 458
16758

Pamiętaj!
że najlepszy angielski

NOŻYK do golenia

to

bo (19312)
„SOUPLEX”
to szczyt doskonałości.

Wyłączna sprzedaż:
D/H Henryk Kahan
Warszawa, Żabia 4.

Na raty, od 5 zł tygodniowo

wysyłamy do każdej miejscowości (19134) ubrania gotowe, płaszcze, kamgarny, bostony, rypsy, jedwabie, płótna, bieliznę, koldry watawowe, bieliznę pościelową, kapy, koce i t. d. Wszystko w najlepszych gatunkach. Cennik wysyłamy bezpłatnie.

Łódzki Eksport Włókienniczy Łódź 2, skrzynka pocztowa nr. 361.

Bank Bydgoski

Spółdz. z ogr. odpow.

Mostowa 6 w Bydgoszczy Telef. 1058

przyjmuje oszczędności

począwszy od 5 złotych — za korzystnym oprocentowaniem.

Urządza rachunki bieżące i czekowe. Inkasuje weksle, frachty i inne dokumenty. Dyskontuje weksle członkom.

Załatwia wszelkie inne czynności bankowe

600 zł miesięcznie

i więcej mogą zarobić panowie i panie bez fachowej znajomości sprzedażą naszego artykułu prywatnego. Kto widzi jest zachwycony i kupuje. Prospekty i wzory wysyłamy po otrzymaniu dokładnego adresu.

Dom Wysyłkowy Merkury Łódź 2 Skrzynka pocztowa 467.

Na raty
miesięczn.
18 zł

pierwsza wpłata 36 zł

Kromczyński, Poznań
Al. Marcinkowskiego 5.
16 68

Piegi

plamy wyrzu ty usuwają **Benegmina** znany i wypróbowany środek do odświeżania i wydelikacenia cery. **Benegmina** mydło przemyślane, jako konieczny dodatek do kremu teżże nazywa usuwa piegi i plamy na twarzy i na ciele. Cena kremu 2 zł, mydło 1,50 zł (10885)

Mag. Jan Stenzel, aptek Główny skład i wytwórnia Apteka pod łabędziem Grudziądz, Rynek 20.

Cena ogłoszeń: 20 gr. za milim. 1 łamowo, szer. 38 m/m. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za milim 1 łam., szer. 67 m/m. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Redaktor odpowiedzialny: Henryk Ryszewski w Bydgoszczy.